

Wielka inwestycja w Rogowie Opolskim • str. 12.	Złodziej z kastetem • str. 4.	Chcę kandydować na burmistrza w kolejnych wyborach • str. 13.
Na ścieżkę trzeba jeszcze trochę począć • str. 10.	Spaliły się świny • str. 2.	Puścili mu nerwy w banku • str. 2.

TYGODNIK

Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

20 czerwca 2023 r. Nr 25 (1310)

Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

od 25 lat
z Wami

LIDER
wśród gazet lokalnych
w powiecie krapkowickim

- największa sprzedaż
- największe zasięgi
- największe czytelnictwo

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczy Gogolin Walce

Małe szanse na zmianę stołków

Portal LokalnaPolityka.pl opracował raport, w którym ocenił szanse na zmiany burmistrzów i prezydentów miast w naszym regionie. Dane w nim zawarte są bardzo ciekawe. Są duże szanse na to, że Andrzej Kasiura, Joachim Wojtala i Sybilla Zimerman zostaną wybrani na kolejną kadencję.



Metodologia raportu jest dość skomplikowana i opiera się w głównej mierze o dane statystyczne oraz inne przeprowadzane przez portal badania. Do jego opracowania wykorzystano dane z wyborów samorządowych, poczynając od 2002 roku, podczas których Polacy po raz pierwszy mogli wybrać prezydenta,

burmistrza lub wójta swojej miejscowości bezpośrednio w wyborach. Nie bez znaczenia były też m.in. takie kryteria jak długość urzędowania, ilość zdobytych głosów w poprzedzających kadencjach (o ile były), ogólne poparcie społeczne, wiek, liczba kontrkandydatów, a także liczba osób

upoważnionych do głosowania na danym terytorium. Na podstawie tych czynników autorzy raportu przyznawali odpowiednią ilość punktów. Im wyższy wynik, który zdobyli, tym większe prawdopodobieństwo zmiany władcy miasta.

Dokończenie na str. 17.



MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65

SKUP ŻŁOMU

☎ 608 101 102

OPTYKAN
SROKA

NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4

BADANIE WZROKU
532 998 102

Szersza autostrada kontra wysokie ekrany



Rada Ministrów przyjęła plan rozbudowy autostrady A4 do trzech pasów ruchu w każdym kierunku na odcinku od Wrocławia do Tarnowa. Zgodnie z założeniami prace powinny zakończyć się najpóźniej do 2033 roku. To dobra wiadomość dla kierowców. Mniej optymistycznie zapatrują się na to mieszkańcy Odrowąża, którzy od lat skarżą się na uciążliwy hałas i brak wysokich ekranów akustycznych od strony ich wioski. Okazuje się, że na ich budowę będą musieli jeszcze dłużej poczekać.

Dokończenie na str. 5.

STACJA PALIW PIETNA
GROTRANS UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC

Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383



DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

Pompy ciepła

Fotowoltaika

Klimatyzacja



660 318 949
604 507 255

Puścili mu nerwy w banku

Do jednego z banków na terenie Krapkowic wszedł mężczyzna, który chciał odblokować swoją bankowość internetową. Z powodu braku dokumentu tożsamości nie został obsłużony. Z nerwów stłukł bankową szybę.



Zdenerwowany mężczyzna stłukł szybę drzwi zewnętrznych banku.

Do zdarzenia doszło 12 czerwca około godz. 12.00. 52-letnia kobieta obsługująca mężczyznę poprosiła go o okazanie dowodu osobistego w celu

wykonania usługi. Kiedy okazało się, że mężczyzna nie ma go przy sobie, pracownik banku odmówił dalszej obsługi. Mężczyzna zdenerwował się i wycho-

dząc z budynku, uderzył w szybę drzwi zewnętrznych, rozbijając ją. O sprawie poinformowano policję. Placówka banku objęta jest monitoringiem, jednak tożsamość sprawcy jest nieznana.

W tej sprawie zostało już złożone zawiadomienie - mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Ewelina Karpińska. - Czynności prowadzone są pod kątem zniszczenia mienia. Straty wstępnie oszacowano na około 2 tys. złotych.

(matt)

Pijana na drodze

Dzięki postawie obywatelskiej uczestnika ruchu nietrzeźwa kierująca fiatem została zatrzymana. 33-latką miała w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Nie miała też prawa jazdy, a jej samochód nie posiadał ważnych badań technicznych. Za swoje czyny odpowie przed sądem, grozi jej kara nawet do 2 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 11 czerwca tuż po godzinie 23.00. Oficer dyżurny krapkowickiej komendy odebrał telefon o nietrzeźwej kierującej, która porusza się osobowym fiatem po terenie Zdzeszowic. Na miejsce natychmiast skierowany został policyjny patrol.

Mundurowi na jednej z ulic w mieście zatrzymali wskazany samochód. Badanie stanu trzeźwości potwierdziło podejrzenia zgłaszającego. 33-letnia mieszkanka gminy Zdzeszowice miała w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Funkcjonariusze ustalili również, że kobieta nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Jak się szybko okazało, pojazd, którym poruszała się 33-latką, także nie powinien znaleźć się w ogóle na



33-letnia kobieta bez uprawnień prowadziła samochód pod wpływem alkoholu.

drodze. Osobowy fiat nie posiadał ważnych badań technicznych ani obowiązkowego ubezpieczenia. Samochód został odholowany na parking strzeżony.

Teraz sąd wymierzy kobiecie karę. Grozi jej pozbawienie wolności nawet do 2 lat, wysoka grzywna

oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

(matt), fot. Canva

Dzieci okłamały policjantów

W piątek 16 czerwca policjanci otrzymali zgłoszenie, że dzieci skaczą po dachu jednej z hal sportowych w Zdzeszowicach. Incydent miał miejsce około godz. 19.00.

Mundurowi po przybyciu na miejsce zauważyli, że na dachu dzieci już nie ma, natomiast trójka młodocianych osób siedziała przy schodach prowadzących na ten dach. Policjanci zapytali, czy to oni chodzili po dachu. Dzieci zaprzeczyły. Były to dwie dziewczyny i jeden chłopczyk. Wszyscy mieli po 13 lat.

Funkcjonariusze udali się na pokrycie hali, gdzie znaleźli telefon komórkowy, bezprzewodowy głośnik i torbę. Ustalili, że rzeczy należą do tych dzieci. Na miejsce wezwano ich rodziców. Nieletnich przekazano pod ich opiekę i przeprowadzono rozmowę wychowawczą. Nikt nie został ukarany, ponieważ

żadna z osób nie dopuściła się czynu zabronionego.

- Bardzo apelujemy, aby rodzice, zwłaszcza w okresie wakacyjnym, pilnowali swoich dzieci - mówi oficer prasowy krapkowickiej komendy policji mł. asp. Ewelina Karpińska.

(matt)

Spaliły się świnię

Dwie świnię nie przeżyły pożaru chlewu, do którego doszło w Walcach, a trzy zostały poparzone. Zdarzenie miało miejsce 12 czerwca.



W pożarze chlewu ucierpiało pięć świń. Dwie z nich nie przeżyły.

Około godziny 15.30 służby ratunkowe zostały wezwane do Walc, gdzie wskutek zwarcia instalacji elektrycznej doszło do pożaru pomieszczeń gospodarczych. W trakcie pożaru

w chlewie znajdowało się pięć świń. Na miejsce wezwano także weterynarza. O płonącym chlewie służby poinformowali sąsiedzi, ponieważ gospodarstwo nie jest zamieszkałe, a właściciele w

tym czasie nie było na miejscu. Gdyby nie ich szybka reakcja, straty mogłyby być o wiele większe.

(matt), fot. (OSP KSRG Stradunia)

Nie zaciągnął ręcznego?

Do nietypowego zdarzenia doszło na terenie jednego z zakładów produkcyjnych przy ulicy Kamiennej w Gogolinie. Samochód ciężarowy stoczył się, doprowadzając do zderzenia z zaparkowanym audi. Niekontrolowana jazda zakończyła się na pojemnikach na deszczówkę.

Zajście miało miejsce w poniedziałek 12 czerwca ok. godz. 16.00. Samochodem dostawczym przyjechał

54-letni mężczyzna. Podczas postoju nie zabezpieczył w sposób odpowiedni pojazdu, co poskutkowało kolizją.

Wyrządzone szkody zostaną naprawione z polisy OC.

(mim)

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Jozsko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



Wydawca należy do
**Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych**

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

TRANS-PEL Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ

Gwarantujemy

Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 6260	Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66,	Zdzieszowice ul. Pokoju 7 tel. 602 376 845
---	--	---

HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE Bloczki silikatowe, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Bloczki betonowe.	CHEMIA BUDOWLANA Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.	SUCHA ZABUDOWA Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.
MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE Styropiany, Wełna mineralna.	SYSTEMY DOCIEPLEŃ Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.	POKRYCIA DACHOWE Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623
lub odwiedź nas osobiście:
Krapkowice-Otmęt
ul. ks. Koziółka 2

Czynne:
Pn. – Pt. 7:00 – 17:00
Sobota 8:00 – 13:00
www.makrus.pl

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

Mall Polska Sp. z o.o. to przedsiębiorstwo założone w 2002 roku, wchodzące w skład **Mall - Gruppe GmbH** oraz **P. V. Prefabet Kluczbork**.
Jest producentem zbiorników żelbetonowych: przeciwpożarowych, retencyjnych, separatorów, osadników, innych urządzeń służących do magazynowania, oczyszczania i zagospodarowania wód.
Są to sprawdzone – wysokiej klasy urządzenia spełniające wymogi Unii Europejskiej, gwarantujące jakość i niezawodność działania.
Nasze produkty znajdują szerokie zastosowanie w budownictwie drogowym, przemysłowym, jednorodzinnym, inwestycjach prywatnych i publicznych.

mall
systemy dla
środowiska

Poszukujemy kandydata na stanowisko:

Specjalista ds. obsługi klienta

Praca stacjonarna: Krapkowice

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na stanowisku – mile widziane.
- Miejsce Krapkowice lub okolice.
- Bardzo dobra organizacja własnego czasu pracy.
- Komunikatywność.
- Bardzo dobra znajomość programu AutoCad.
- Prawo jazdy kategorii B.
- Bardzo dobra znajomość pakietu Office i Excel.

Zakres obowiązków:

- Weryfikacja zapytań ofertowych oraz opracowywanie opisów technicznych.
- Sporządzanie rysunków.
- Obsługa klientów.

Oferujemy:

- Praca w nowoczesnej i dynamicznie rozwijającej się firmie.
- Szereg szkoleń.
- Pomoc przy wdrożeniu się do pracy.
- Dużą samodzielność działań.
- Bardzo dobre warunki finansowo – socjalne, Benefit – Karta Multi Sport.
- Wsparcie firmy przy realizacji wspólnych celów.

Wszystkim osobom aplikującym zapewniamy dyskrecję.

Informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami, którzy prześlą do nas drogą mailową lub osobiście kompletne aplikacje zawierające: CV
e-mail: kadry@mall.com.pl

Mall Polska Sp. z o.o.
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 102 A
tel. 693451807

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Mall Polska Sp. z o.o. moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez Mall Polska Sp. z o.o. przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych.

MAKRUS

**Przyjmujemy osoby na
praktyczną naukę
zawodu na stanowisko
SPRZEDAWCA**

Chętnych prosimy o kontakt
pod numerem telefonu:

506 018 624

Bakterii w wodzie już nie ma

W minionym tygodniu w wodociągu Krapkowice wykryto bakterie z grupy coli. Z tego powodu aż w kilkunastu miejscowościach woda była niezdatna do spożycia. Utrudnienia jednak nie trwały długo, przede wszystkim dzięki szybkiej reakcji pracowników krapkowickiego WiK-u.

W minionym tygodniu Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Krapkowicach przeprowadził badania pod kątem obecności bakterii z grupy coli w wodociągu Krapkowice. Próbkę pobrano w przedszkolu w Żużeli, siedzibie Starostwa Powiatowego w Krapkowicach, kuchni szkolnej na osiedlu 1000-lecia i w szkole podstawowej w Dąbrowce Górnej.

- We wszystkich tych punktach, oprócz szkoły w Dąbrowce Górnej, stwierdzono obecność dwóch kolonii bakterii Escherichia coli - mówi prezes krapkowickiego WiK-u Piotr Wiora.

Niezwłocznie po tym (czyli w czwartek 15 czerwca po południu) wydano komunikat, na podstawie którego

mieszkańcom miejscowości korzystającym z wodociągu Krapkowice zabroniono m.in. spożywania kranówki bez przegotowania. Zakaz dotyczył Krapkowic, Żywocic, Steblowa, Pietnej, Borka, Ści-borowic, Kórnicy, Gwoździec, Rogowa Opolskiego, Dąbrowki Górnej, Żużeli, Odrowąża, Posiłku, Wesołej i Jarczowic.

- O komunikacie sanepidu dowiedzieliśmy się ok. godz. 15.00, ale już wcześniej, ok. godz. 13.30, na podstawie przeprowadzonych niezależnych badań, wiedzieliśmy, że woda nie spełnia wymaganych norm - dodaje prezes WiK-u. - Natychmiast podjęliśmy czynności polegające na podawaniu do sieci środka dezynfekcyjnego w postaci podchlorynu sodu. Oprócz tego podjęliśmy

się też płukania sieci i innych dodatkowych czynności.

Dzięki szybkiej reakcji pracowników WiK-u już 17 czerwca woda była zdatna do picia. Jak dodaje prezes Wiora, była to błyskawiczna akcja. Niepokojące natomiast jest to, że w ostatnim czasie przypadków występowania bakterii z grupy coli w sieciach wodociągowych w naszym regionie jest coraz więcej. Podobna sytuacja miała miejsce kilka tygodni temu w gminach Głogówek, Turawa i Chrzastowice.

- Trudno powiedzieć, jak doszło do tego skażenia - podsumowuje Piotr Wiora. - W krapkowickim WiK-u pracuję już 13 lat i był to pierwszy taki przypadek na terenie naszej gminy.

(mim)

Złodziej z kastetem

24-letni mieszkaniec Krapkowic próbował okraść jeden z marketów spożywczych na terenie Gogolina. Zatrzymali go pracownicy ochrony.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 12 czerwca ok. godziny 19.00. Wartość produktów zabranych z półek wynosiła niespełna 900 zł. Nie zostały one uszkodzone, w związku z czym wróciły z powrotem do sprzedaży.

Przybyli na miejsce policjanci ustalili, że w chwili zdarzenia 24-latek był trzeźwy. Podczas przeszukania znaleziono u niego kastet. Broń została zatrzymana przez służby, ponieważ mężczyzna nie miał uprawnień do jej posiadania. Zgodnie z obowiązującym prawem

nie jest to przestępstwo, lecz wykroczenie.

- 24-latek usłyszał już zarzut dokonania przestępstwa kradzieży - mówi oficer prasowy KPP w Krapkowicach mł. asp. Ewelina Karpińska.

Sprawą zajmie się sąd.

(mim)

Na wstecznym w rowerzystkę

14 czerwca po godzinie 8.00 na ul. Góry świętej Anny w Zdziezowicach doszło do potrącenia rowerzystki przez dostawczego fiata. Kierował nim 24-letni mieszkaniec Kędzierzyna-Koźla.

24-latek stojąc w miejscu niedozwolonym, prowadził czynności techniczne przy samochodzie na przejeździe kolejowym. Miał włączone światła awaryjne. W pewnym momencie kierowca

zaczął cofać. W ten sposób doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącą 72-letnią rowerzystką. Mimo że prędkość nie była duża, kobieta doznała obrażeń lewej nogi. Mieszkanka Zdziezowic

została przetransportowana do szpitala. Czynności prowadzone są pod kątem wypadku drogowego. Sprawę bada policja.

(matt)

Do sklepów przez chaszcze

Powrócił problem zarośniętego skweru przed sklepami przy ulicy Prudnickiej w Krapkowicach. Mieszkańcy dziwią się, jak coś takiego jest możliwe w centrum miasta.

Na początku tygodnia przyjęliśmy interwencję jednego z mieszkańców (dane do wiadomości redakcji), który zwrócił uwagę na zarośnięty teren przed sklepami Żabka, RTV Euro AGD oraz Pepco przy ul. Prudnickiej.

- Mnie jako klienta to odstrasza - mówi krapkowiczanie. - Jeszcze trochę i nie będzie wiadomo, którędy dostać się do sklepów, które znajdują się za wysokimi trawami, ostami i pokrzywami. Tam już się robi zagaj-

nik. Wiele razy w różnych miejscach zgłaszałem ten problem i nikt nic nie chce z tym zrobić. Zarówno urząd, jak i straż miejska kompletnie lekceważą zgłoszenia o wyglądzie tego miejsca.

Mieszkańcy sugerowali, że skoro właściciel gruntu nie ma zamiaru wykosić chaszczy, to może kierownicy sklepów mogliby wspólnymi siłami jakoś zadbać o ten teren.

- Przecież to nie może tak wyglądać, to wstyd - dodaje mieszkaniec Krapkowic.

- To nie jest jakiś wielki obszar, tylko kilka metrów kwadratowych. Szybko można by to skosić. Dziwi mnie, że nikt nie potrafi wpłynąć na właściciela tego gruntu. Jeszcze trochę i nawet kombajn z tym sobie nie poradzi, a ławka znajdująca się tam nie zachęca do siedzenia.

Problem zarośniętego skweru w centrum miasta powraca co roku. W przeszłości pisaliśmy już o nim na łamach naszej gazety.

(matt)



Mieszkańcy Krapkowic skarżą się na wygląd skweru przy jednej z głównych ulic miasta.

Kije w dłoń

Jak co roku grupa entuzjastów nordic walking udała się spod kościoła św. Anny i św. Joachima w Gogolinie-Karłubcu na Górę św. Anny. Pielgrzymkę zorganizowano już po raz 14.

Pątnicy wyruszyli w sobotę 10 czerwca ok. godz. 9.00. Z grupą szli nie tylko mieszkańcy gminy Gogolin, ale również goście z Górnego i Dolnego Śląska oraz z Czech. W podróż udali się także duchowni: ksiądz Maciej Stefan Baron oraz ksiądz Stanisław Kołodziej.



Pogoda podczas tegorocznej pielgrzymki dopisała.

Na Górze św. Anny święta w intencji entuzjastów nordic walking.

Celebrze przewodniczył biskup pomocniczy diecezji opolskiej Waldemar Musioł.

(mim), fot. (ZRS Gogolin)

Dokończenie ze str. 1.

Szersza autostrada kontra wysokie ekrany

Z autostrady A4 na przestrzeni lat korzysta coraz więcej samochodów. W związku z tym coraz częściej dochodzi do wypadków. Zbyt duża ilość przemieszczających się pojazdów potrafi na długo zakorkować trasę. Z ostatniego pomiaru natężenia ruchu wynika, że po opolskim odcinku A4 przejeżdża 30-35 tysięcy pojazdów na dobę, a w niektórych miejscach nawet jeszcze więcej.

Zgodnie z przyjętymi przez rząd wytycznymi najpóźniej do 2033 roku autostrada będzie miała po trzy pasy ruchu w każdym kierunku na odcinku od Wrocławia do Tarnowa. To jedno z najdroższych przedsięwzięć drogowych, które zostało zapisane w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030 roku. Inwestycja za kilkadziesiąt miliardów złotych ma usprawnić ruch na zatłoczonej na wielu odcinkach trasie.

Prace związane z poszerzaniem autostrady A4 podzielono wstępnie na dwa odcinki. Pierwszy to rozbudo-

dowa fragmentu Wrocław-Krzyżowa liczącego 116 kilometrów. Szacunkowy koszt tej części inwestycji ma wynieść ponad 8,5 mld zł. Drugi etap to poszerzenie trasy o trzeci pas pomiędzy Wrocławiem i Tarnowem. W tym wypadku prace będą prowadzone na odcinku autostrady o długości 337 kilometrów. Tym razem szacunki mówią o 27 mld zł.

Przedstawiciele opolskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad przyznają, że inwestycja ta będzie dużym wyzwaniem ze względu na znaczenie trasy A4 dla ruchu.

- Aktualnie jako oddział przygotowujemy program inwestycyjny dla rozbudowy opolskiego odcinka A4, w którym musimy określić wstępne parametry techniczne oraz wartość prac przygotowawczych i robót - wyjaśnia rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Agata Andruszewska. - Opolski odcinek autostrady A4 w podziale na jedną jezdnię to odcinek o długości prawie 170 km. Nie można

zapomnieć o około 130 obiektach mostowych, które znajdują się w ciągu i nad autostradą.

Przedstawiciele opolskiego oddziału GDDKiA podkreślają, że jest za wcześnie, aby określić, kiedy rozpoczyna się prace budowlane. Nie wiadomo też, w jaki sposób będą one przebiegały.

**4 lata, 7 lat?
A może nigdy?**

Rozbudowa autostrady cieszy kierowców, ale niekoniecznie mieszkańców Odrowąży, Rogowa Opolskiego, Malni i części Krapkowic. Są bowiem miejsca, gdzie domy stoją od trasy około 100 m, a gdy powstanie dodatkowy pas - samochody będą jeździć jeszcze bliżej. Mieszkańcy nie mogą w nocy spać, nawet w ciągu dnia hałas jest uciążliwy. Batalia o nowe oraz wyższe ekrany wzdłuż autostrady trwała praktycznie od momentu oddania jej do użytku i trwa nadal.

Na przełomie 2021 i 2022 roku miała miejsce głośna akcja zbierania podpisów przez mieszkańców pod hasłem „Autostrada -

uciążliwy sąsiad”. Prowadziła ją Agata Lika z Gogolina z ugrupowaniem Polska 2050. Pod wpływem nacisków społecznych problemem zainteresował się również urząd marszałkowski. Zlecono wykonanie analizy akustycznej od węzła Opolo Południe (Dąbrówka Górna) aż do węzła Krapkowice. Okazało się, że badania w znacznej mierze potwierdziły skargi mieszkańców. Z opracowanego dokumentu wynika, iż przejeżdża tędy ponad 37 tysięcy aut na dobę, a normy hałasu są przekroczone. Na tej podstawie wyznaczono odcinki, przy których konieczne jest uzupełnienie bądź podwyższenie ekranów. Dyrektor departamentu ochrony środowiska w urzędzie marszałkowskim w Opolu wyznaczył na to Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad 4 lata. Pisaliśmy o tym szeroko w 35. wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego” w sierpniu ubiegłego roku.

Okazuje się, że do wybudowania ekranów w ciągu najbliższych 4 lat najprawdopodobniej nie dojdzie.

Tak wynika z listów, które urząd marszałkowski porzucił w drugiej połowie maja do mieszkańców Odrowąży. W treści czytamy, że w związku z wprowadzeniem Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (zakładającego dobudowę trzeciego pasa autostrady A4, co może wydłużyć się nawet do 2033 roku) dyrektor GDDKiA zawniósł u marszałka, aby termin budowy ochrony akustycznej wydłużyć do 2030 roku. Do listów dołączono jeszcze jeden druk, za pomocą którego mieszkańcy mogą się opowiedzieć „za”

lub „przeciw” tej decyzji. Jak się dowiedzieliśmy, zdania są podzielone.

- Tak nas będą zwodzić - mówi jeden z mieszkańców Odrowąży (dane do wiadomości redakcji). - My wyrazimy zgodę na wydłużenie tego terminu, za chwilę zmieni się władza, program rozbudowy nie zostanie wprowadzony w życie, a my zostaniemy bez dodatkowego pasa i bez ekranów akustycznych. Za to z ogromnym hałasem, z którym już nigdy chyba nie wygramy.

Małgorzata Łyczak,
Michał Mandola, fot. (matt)

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLEŚNO
tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090
- STRZELCE OPOLSKIE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl



**OTWARTY
NABÓR
WNIOSKÓW**

Zapraszamy

www.krapkowice.praca.gov.pl



Dofinansowane przez
Unię Europejską



OPOLSKIE

**Powiatowy Urząd Pracy w Krapkowicach pozyskał środki na realizację projektu:
„Aktywizacja zawodowa osób pozostających bez zatrudnienia realizowana przez
PUP w Krapkowicach (I)” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków
Europejskiego Funduszu Społecznego Plus (EFS+) w ramach Programu
Regionalnego Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027**

**Zapraszamy Przedsiębiorców i Osoby bezrobotne
do składania wniosków na:**

- Staże
- Szkolenia
- Bony na zasiedlenie
- Jednorazowe środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej
- Refundacje kosztów doposażenia i wyposażenia stanowiska pracy

Wartość projektu: 3 509 182,00 zł

#FunduszeUE #FunduszeEuropejskie

www.mapadotacji.gov.pl



POWIATOWY URZĄD PRACY W KRAPKOWICACH
Centrum Aktywizacji Zawodowej
ul. Kilińskiego 1A, 47-303 Krapkowice,
tel. 77 44 66 630, www.krapkowice.praca.gov.pl

Odra Triathlon w sercu Opolszczyzny

95 śmiałków wzięło udział w tegorocznym Odra Triathlonie. Zmagania w sercu Opolszczyzny rozpoczęły się w niedzielne przedpołudnie. Chwilę po godzinie 11.00 po sygnale startu uczestnicy wskoczyli do mającej 19 stopni Celsjusza rzeki, aby pokonać wpław dystans 475 metrów. Po wyjściu trzeba było szybko pokonać biegiem kilkadziesiąt kolejnych metrów, aby w strefie zmian wziąć rower i jechać na nim przez... 22,5 kilometra. Ostatni etap to 5,5 km w palącym słońcu ścieżką prowadzącą po nadodrzańskim wale.



Wyzwanie poważne, ale zawodnicy poradzi sobie z nim doskonale. Niektórzy - jak zwycięzca Dominik Dańkowski z Wrocławia - potraktowali rywalizację treningowo. Jego rezultat - 1:01:08 jest o 4 minuty lepszy niż wynik ubiegłorocznego zwycięzcy. Najszybszą z kobiet była Zuzanna Madej z wynikiem 1:10:53. Nie

wszyscy jednak walczyli o pierwsze miejsce, dla wielu zwycięstwem było pokonanie własnych słabości albo pobicie „życiówki”.

- Kocham Was! - krzyczał w euforii po przekroczeniu mety pan Waldek, który na zawody przyjechał z Praszki, a któremu na mecie towarzyszyła cała rodzina.

- Nie wiem, dlaczego dałem się na to namówić - żartował z kolei na mecie debiutujący w triathlonie pan Piotr Kowalczyk (55 lat), udowadniając, że na rozpoczęcie przygody nawet z takim wyzwaniem jakim jest triathlon nigdy nie jest za późno.

Tak jak co roku do powiatu krapkowickiego

przyjechali zawodnicy z całej Polski - od Kołobrzegu, przez Zgorzelec, po Częstochowę. Przed rywalizacją na dystansie 1/8 Iron Mana w sportowych zmaganiach udział wzięły też dzieci. W duathlonie, czyli w biegu i jeździe na rowerze, dystanse były zdecydowanie krótsze, ale emocje nie mniejsze. Szczególnie, że i tutaj nie

brakowało debiutantów, a najmłodszy z nich miał... 2 lata!

Wszystkim zawodnikom pamiątkowe medale wręczali starosta krapkowicki Maciej Sonik, wicestarosta Sabina Gorzkulla, radny powiatu Krzysztof Molfa i współorganizatorka Katarzyna Gniot z Grupy Kapija.

Podczas zawodów wolontariusze prowadzili zbiórkę dla 13-letniego Artura Czarneckiego, mieszkańca powiatu, który zmagają się z wieloma chorobami, a któremu zebrane pieniądze mogą pomóc w leczeniu i rehabilitacji.

(mar)



ENERGOMET Sp. z o.o. w Opolu,

ENERGOMET

GRUPA FAMET

Spółka z Grupy FAMET - najnowocześniejszej firmy w swojej branży, jednego z największych pracodawców oraz najdynamiczniej rozwijającej się w regionie, dającej możliwość rozwoju zawodowego, szkoleń, awansów oraz atrakcyjnego wynagrodzenia, oferuje:

- pracę na stabilnych warunkach w oparciu o umowę o pracę,
- możliwość podjęcia pracy dla osób prowadzących działalność gospodarczą,
- pełne zabezpieczenie socjalne i ubezpieczeniowe,
- pomoc w podjęciu zatrudnienia dla cudzoziemców,
- dodatkową prywatną opiekę medyczną,
- możliwość skorzystania z bazy noclegowej,
- możliwość skorzystania z dotowanej bazy gastronomicznej.

Aktualnie przyjmujemy do pracy na stanowiskach

- ŚLUSARZ/MONTER

- SPAWACZ MAG/TIG

- OPERATOR KONWENCJONALNYCH I NUMERYCZNYCH

WIERTARKO-FREZAREK I TOKAREK KARUZELOWYCH

- OPERATOR MASZYN OBRÓBKII PLASTYCZNEJ I TERMICZNEJ,

- PRACOWNIK TRANSPORTU

szczególności zobacz na stronie www.famet.com.pl – zakładka „Oferty pracy i kariera” / „Opole”

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV, list motywacyjny na adres:

ENERGOMET Sp. z o.o.

ul. Oświęcimska 102 C, 45-641 Opole,

e-mail: office-zp4@famet.com.pl

lub kontakt telefoniczny

pod numerem

663 883 131

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. i ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1000)”

OPTYKAn



FIRMA RODZINNA

od 1990 roku

SROKA

KRAPKOWICE

ul. Opolska 4

(DWORZEC PKS)

tel. 77 466 53 59,

532 531 902

KRAPKOWICE

ul. Damrota 4

(OTMĘT)

tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE

ul. Chrobrego 3

(koło PEPCO)

tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA**BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU**

Krapkowice, ul. Opolska 103a,

tel. 77 4662065, fax: 77 4079657

e-mail: info@budopap.plwww.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni pracowników budowlanych

(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy, kierowców kat. C+E)

Warunki pracy:

- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:

- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:

- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu бригаą

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

KOMPOSTUJĘ nie marnuję

**Złóż wniosek i odbierz
kompostownik. Nabór
rusza 20 czerwca.**

W celu edukacji mieszkańców w zakresie prawidłowego kompostowania odpadów, a także zachęcenia mieszkańców do efektywnego wykorzystywania odpadów biodegradowalnych powstających w ogrodach i kuchniach, **Związek Międzygminny „Czysty Region” wdraża program użyczania kompostowników realizowany w ramach kampanii „Kompostuję – nie marnuję”**. Dzięki niemu chętni mieszkańcy otrzymają bezpłatnie w użyczenie, a po pięciu latach na własność przydomowe kompostowniki. Kampania jest skierowana do mieszkańców gmin zrzeszonych w Związku Międzygminnym „Czysty Region”: **Cisek, Dobrodzień, Gogolin, Izbicko, Kędzierzyn-Koźle, Kolonowskie, Leśnica, Pawłowiczki, Polska Cerekiew, Reńska Wieś, Tarnów Opolski, Ujazd, Walce, Zdzeszowice.**

WARUNKI UŻYCZENIA:

1. O użyczenie kompostownika może wystąpić każdy właściciel / współwłaściciel / zarządca / użytkownik wieczysty nieruchomości zamieszkałej **położonej na terenie gminy będącej członkiem Związku Międzygminnego „Czysty Region”**, który:

- dysponuje nieruchomością pozwalającą na ustawienie kompostownika w sposób nie stwarzający uciążliwości dla mieszkańców przedmiotowej posesji oraz posesji sąsiednich,
- dysponuje odpadami zielonymi oraz odpadami kuchennymi ulegającymi biodegradacji,
- ma możliwość zagospodarowania wytworzonego kompostu,
- złożył deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
- zobowiąże się do składania corocznych sprawozdań o ilości odpadów poddanych kompostowaniu w okresie obowiązywania umowy.

2. Aby otrzymać kompostownik należy wystąpić z wnioskiem o użyczenie kompostownika oraz podpisać umowę użyczenia z 5 letnim terminem obowiązywania. Decydować będzie kolejność zgłoszeń – pula kompostowników dla poszczególnych gmin jest ograniczona.
3. Po upływie terminu obowiązywania umowy kompostownik przejdzie na własność użytkownika.
4. Wnioskodawca, której wniosek zostanie rozpatrzony pozytywnie, po podpisaniu umowy otrzyma kompostownik oraz instrukcję montażu kompostownika, instrukcję dotyczącą sposobu prowadzenia procesu kompostowania, informację na temat sposobu określania ilości odpadów poddanych kompostowaniu oraz wzór sprawozdania.
5. Użytkownik, po podpisaniu umowy, będzie mógł odebrać kompostownik osobiście w miejscu i terminie wskazanym przez Związek (kompostowniki będą udostępniane na terenie PSZOK – Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych oraz w siedzibie Związku).



Wniosek do pobrania i więcej na stronie
www.czystyregion.pl w zakładce „Edukacja”.

Rzeczpospolita
PolskaUnia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Na sportowo i wesoło

W Pisarzowicach odbył się festyn rodzinny. Dla uczestników przygotowano wiele ciekawych atrakcji: były pokazy strażackie, występy artystyczne i punkty gastronomiczne.



Frekwencja pozytywnie zaskoczyła organizatorów.

Wszystko odbyło się w sobotę 17 czerwca. Wydarzenia nie udało się zorganizować, gdyby nie zaangażowanie wielu osób i kilku organizacji pozarządowych. W przygotowaniach udział wzięli sołtys Dariusz Wilim, członkowie rady sołeckiej, rady parafialnej, oddział przedszkola z Pisarzowic, lokalna jednostka OSP i inni.

- Festyn zorganizowaliśmy z myślą o wszystkich – mówi sołtys Dariusz Wilim. – Program dedykowany był dzieciom, młodzieży i dorosłym.

Jedną z atrakcji były rzuty karne w różnych kategoriach wiekowych. Najlepszym zawodnikom wręczono okolicznościowe puchary. Oprócz tego były też pokazy ratownicze i konkurencje sportowe przygotowane przez strażaków z OSP Pisarzowice.

- Wielkim zainteresowaniem cieszył się występ teatralny w wykonaniu naszych przedszkolaków – dodaje Dariusz Wilim.

Były też obficie zaopatrzone punkty gastronomiczne. Goście częstowali się ciastem i kawą, zaś dzieci mogły skosztować pizzy neapolitańskiej wypiekanej przez sołtysa. Najmłodsi znakomicie bawili się na dużym dmuchańcu. Festyn zakończył się zabawą taneczną.

Organizatorów zaskoczyła frekwencja. Szacuje się, że w szczytowym momencie na placu bawiło się ok. 200 osób. W imprezie udział wzięli też przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, m.in. wójt Marek Pietruszka, starosta krapkowicki Maciej Sonik jego zastępczyni Sabina Gorzkulla oraz ks. Zbigniew Zalewski.

- Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się



Występ teatralny w wykonaniu przedszkolaków.



Dzieci zdobyły puchary.

w organizację tego festynu – komentuje sołtys. – Pogoda dopisała, podobnie jak frekwencja. To pokazuje, że takie imprezy są potrzebne i warto je organizować.

(mim), fot. (kb)

Co nieco o wodzie

Gmina Strzeleczyński przeprowadziła kolejne warsztaty w Stacji Uzdatniania Wody w Nowym Budzie. Tym razem udział w nich wzięli uczniowie klas I-VIII ze Szkoły Podstawowej w Komornikach.



Zajęcia to nie tylko teoria.

W części teoretycznej dzieci wysłuchały wykładu na temat wody. Był też czas na zobaczenie m.in. studni głębinowej, zbiornika na wodę uzdatnioną i hydrantu nadziemnego oraz budynku stacji. Uczestnicy poznali

tajniki pracy pomp oraz kwestie związane z dystrybucją wody do sieci.

To była cenna lekcja, którą zorganizował Referat Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy Strzeleczyński.

Przypomnijmy, że w marcu bieżącego roku w podobnych zajęciach uczestniczyli uczniowie klas I-III ze Szkoły Podstawowej w Dobrej.

(mim), fot. gmina Strzeleczyński

A może pojechać do Energylandii?

W środę 28 czerwca odbędzie się wyjazd do Energylandii. Jego organizatorem jest Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczyńskich.

Wycieczki do największego parku rozrywki w Polsce cieszą się dużym zainteresowaniem. Najbliższy wyjazd organizowany jest z okazji zakończenia sezonu artystycznego 2022/2023. Koszt dla uczestnika zajęć prowadzonych przy ośrodku kultury wynosi od 100-130 zł (w zależ-

ności od wieku). Dla pozostałych osób będzie to wydatek rzędu 120-160 zł.

- Wyjazd odbędzie się w środę 28 czerwca – mówi dyrektor GOK-u Anna Kuźnik. – Ruszamy o godz. 7.00 z parkingu przy Szkole Podstawowej w Strzeleczyńskich (byłe gimnazjum).

Zapisy przyjmowane są w biurze GOK-u w Strzeleczyńskich. Decyduje kolejność zgłoszeń, pierwszeństwo mają uczestnicy zajęć. Dzieci do 7 lat mogą pojechać tylko z opiekunem. Więcej informacji pod nr tel. 77 466 96 96.

(mim)

OPOLSKIE MOCNO KIBICUJE I WSPIERA SPORTOWCÓW



SAMORZĄD
Województwa Opolskiego

Za nami znakomite, pełne sportowych emocji miesiące. Dla zawodniczek i zawodników z Opolszczyzny ten czas obfitował też w mnóstwo sukcesów. Co istotne, nasi sportowcy zawsze mogą liczyć na wsparcie samorządu województwa opolskiego.

Po trudnych i chudych latach związanych z pandemią sport nie tylko światowy, ale też w wydaniu krajowym i regionalnym odreagował. Nie brakowało ważnych imprez, emocji i przede wszystkim sukcesów.

Na Opolszczyźnie gościliśmy gwiazdy, cieszyliśmy się z udanych startów naszych zawodniczek i zawodników, jak również z poprawy lokalnej infrastruktury sportowej. Za nami dobre 18 miesięcy, na co wpływ miało także różnorodne działanie i wsparcie Urzędu Marszałkowskiego.

Od lat perłą w koronie wśród przedstawicieli gier zespołowych jest Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. W 2022 roku siatkarze, prowadzeni przez Gheorghe Cretu po raz drugi z rzędu wygrali Ligę Mistrzów (wcześniej pod wodzą Nikoli Grbicia). Sukces ten powtórzyli w niedawnym, majowym finale LM w Turynie, tym razem już pod wodzą Toumasa Sammelvuo. Tym samym nasz klub wpisał się złotymi zgłoskami do kart historii polskiej i europejskiej siatkówki klubowej.

W sporcie zawodowym, tym na najwyższym poziomie, potrzebne są ogromne pieniądze. Klub z Kędzierzyna-Koźla ma strategicznego sponsora, ale też jest wspierany przez wiele innych podmiotów. Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego jest jednym z takich parterów. Mając wiele instrumentów – w postaci otwartych konkursów ofert, stypendiów i nagród, czy patronatów – pomaga sportowcom zarówno tym indywidualnym, jak i uprawiającym gry zespołowe. Siatkarski klub z Kędzierzyna-Koźla w latach 2022-2023 w konkursach w sumie otrzymał 540 000 zł. – Dla nas to bardzo istotne wsparcie finansowe, pozwalające zrealizować wiele zadań związanych z przygotowaniem drużyny do sezonu. Zawsze jesteśmy zadowoleni ze współpracy z urzędem marszałkowskim – podkreśla Piotr Szpaczek, prezes zarządu ZAKSA S.A.

Opolszczyzna od lat siatkówką stoi. Powoli do sukcesów swoich wielkich poprzedników stara się dołączyć kolejne pokolenie siatkarzy Stali Nysa. Klub po wielu słabszych sezonach, łącznie z grą na drugim froncie, wreszcie w 2020 roku wrócił do grona najlepszych. W dwóch pierwszych sezonach walczył o utrzymanie, ale ostatnie rozgrywki zakończył już w czołowej ósemce PlusLigi.

Piękne tradycje akademickiej siatkówki kobiecej kontynuuje UNI Opole, a efektem systematycznej pracy i rozwoju był pierwszy historii w polskiej kobiecej siatkówki awans do Tauron Ligi w 2021 r. W swoim debiutanckim sezonie podopieczne Nikoli Vettoriego awansowały do fazy play off. Obecnie na najwyższym poziomie zagrały już drugi sezon.

Od kilku sezonów w I lidze gra z kolei UKS Mickiewicz Kluczbork. W ostatnich rozgrywkach ekipa prowadzona przez Ma-



riusza Łysiaka była rewelacją, kończąc fazę zasadniczą na 4. miejscu.

Wszystkie te drużyny mogą liczyć na wsparcie urzędu marszałkowskiego, startując w otwartych konkursach dla przedstawicieli gier zespołowych, jak również uzyskując wsparcie w trybie pozakonkursowym (tzw. małe granty). Podobnie jak przedstawiciele piłki nożnej, czy piłki ręcznej. Dzięki temu na innych arenach sportowych kibice z Opolszczyzny też nie mogą narzekać na brak uniesień i emocji. W 2022 roku piłkarze Odry Opole byli o krok od awansu do ekstraklasy, z kolei w niedawno zakończonym sezonie obronili status 1-ligowca. Żużlowcy Kolejarza Opole po raz kolejny wystąpili w finale II ligi i także w obecnych rozgrywkach zapowiadają walkę o najwyższe cele. Nieco słabiej w sezonie 2022-2023 spisywała się drużyna piłkarzy ręcznych Gwardii Opole, ale w ostatnich latach to klub i zespół o ugruntowanej, wysokiej pozycji w kraju, który w 2019 po 55 latach zdobył srebrny medal. Świetnie też pracuje z młodzieżą, czego efektem był srebrny medal Mistrzostw Polski Juniorów, których finały – przy wsparciu urzędu marszałkowskiego – zorganizowano w Opolu.

Łącznie na wsparcie przedstawicieli gier zespołowych Urząd Marszałkowski w 2022 i 2023 roku przeznaczył w otwartym konkursie ofert ponad 3 miliony złotych.

Z kolei małe kluby najczęściej korzystają z Marszałkowskiego Klubu Sportowego, gdzie w 2022 roku dofinansowano 51 zadań na kwotę 500 000 zł oraz ze wspomnianych małych grantów, gdzie dofinansowano 67 zadań na łączną kwotę ponad 470 000 zł. W 2023 roku wysokość wsparcia pozostaje na równie wysokim poziomie.

Poza dofinansowaniem sportów drużynowych, samorząd województwa opolskiego dba o rozwój sportu powszechnego i młodzieżowego. Są stypendia, nagrody, gratyfikacje w Systemie Sportu Młodzieżowego.



Stypendia sportowe przyznawane są zawodnikom w sportach indywidualnych, drużynowych i zespołowych olimpijskich oraz nieolimpijskich jako wyraz uznania dla ich osiągnięć w danym sporcie. Zarówno w 2022, jak i w obecnym roku, pula wyniosła 700 tysięcy złotych. Przyznano stypendia w trzech kategoriach: nadzieje olimpijskie, sport olimpijski oraz sport nieolimpijski. Najniższe stypendium wyniosło 240 zł, a najwyższe nawet 4 000 zł miesięcznie. – Marszałek województwa opolskiego bardzo nas wspiera poprzez stypendia, nagrody za osiągnięcia i dofinan-

sowanie różnych dyscyplin i klubów – przyznała zapaśniczka Orła Namysłów Ewelina Ciunek. Stypendystka Marszałka Województwa Opolskiego jest naszą nadzieją olimpijską. W kategoriach młodzieżowych zdobywała już medale mistrzostw Europy i świata. W ślad za nią idą kolejni młodzi i zdolni zapaśnicy i zapaśniczki Orła: Aleksandra Witoś, czy Kinga Wojnarska.

Z kolei Barbara Bieganska-Zajac jest wielokrotną mistrzynią Igrzysk Paraolimpijskich w biegach na 400, 800 i 1500 metrów i jednocześnie „nadzieją olimpijską” na Igrzyska w stolicy Francji. – Cieszę się z uzyskanego stypendium, bo pozwoli mi ono przygotować się na olimpiadę w Paryżu – podkreśla Barbara Bieganska-Zajac.

Najlepsi za wyniki na arenach europejskich i światowych mogą liczyć na nagrody. Na ten cel w 2022 i 2023 roku przeznaczono po 150 000 zł. Są też gratyfikacje na sukcesy młodych zawodników w ogólnopolskim Systemie Sportu Młodzieżowego.

W sumie na gratyfikacje za wywalczone punkty Urząd Marszałkowski przeznaczył blisko pół miliona złotych.

Filip Wroński z Nyskiego Towarzystwa Gimnastycznego to zarówno stypendysta w kategorii sport olimpijski, jak i wyróżniony w gronie medalistów najważniejszych imprez sportowych. – Jestem już w takim wieku, że jeśli nie byłbym sportowcem to musiałbym iść do pracy. Dla sportu poświęcam cały czas, trenuję na pełny etat, dlatego nie jestem w stanie iść do innej pracy. Takie środki jak chociażby stypendium od marszałka daje mi dużo możliwości, mogę skupić się na tym co kocham, czyli na sporcie – podkreśla wielokrotny medalista mistrzostw Polski. – Oprócz środków jakie otrzymujemy, bycie stypendystą to dodatkowa motywacja do pracy. To jest mega duże wyróżnienie dla młodszych osób, które dzięki temu mogą myśleć jak odnaleźć się w sporcie. Bez takiej pomocy, jaką otrzymujemy z samorządu, trudno by było normalnie funkcjonować.

Poza Departamentem Sportu i Turystyki jest też kilka innych, których działalność wspiera kulturę fizyczną i rekreację, poprzez dotacje na realizację społecznych zadań, ale przede wszystkim na rozwój infrastrukturalny. A że każdy startować powinien przykładów jest mnóstwo. Na rubieżach województwa ze wsparcia skorzystano w A-klasowych Uszycach, gdzie wyremontowano szatnie. – Jest to nasz pierwszy projekt, a już udało się uzyskać dofinansowanie z Samorządu Województwa Opolskiego za co serdecznie dziękujemy – podkreśla Natalia Celnik, działaczka klubu z Uszyc. – Całość zadania wyniosła ponad siedem tysięcy, a z urzędu marszałkowskiego dostaliśmy sześć tysięcy dofinansowania. Udało nam się zrobić szatnie gości, szatnie sędziów i korytarzyk. Kompleksowo, od podłóg po ściany, szafki, stolik, miejsca do siedzenia.

Warto więc sięgać po dofinansowanie sportowych projektów w obecnej perspektywie finansowej, a nade wszystko warto uprawiać sport i korzystać z możliwości rekreacji i czynnego odpoczynku na licznych obiektach, szlakach, imprezach i wydarzeniach w województwie opolskim.



Wielkie święto w „jedyneczce”

Publiczne Przedszkole nr 1 w Gogolinie obchodzi 60-lecie swojego istnienia. Z tej okazji w ubiegłym tygodniu odbyły się uroczystości jubileuszowe.



Dzieci kochają uszczęszczać do swojego przedszkola.

W wydarzeniu udział wzięli dyrektor placówki Ilona Reinert, grono pedagogiczne i podopieczni. Przybyli też przedstawiciele gogolińskich władz samorządowych, w tym burmistrz

Joachim Wojtala, przewodniczący rady miejskiej Piotr Czok i naczelnik wydziału oświaty, zdrowia i polityki społecznej Anna Lechowicz. Podczas uroczystości zaprezentowano bogaty program

artystyczny. Były wierszyki, piosenki, a także tańce. Nie zabrakło też okolicznościowego tortu i licznych prezentów.

(mim),
fot. gmina Gogolin

Na ścieżkę trzeba jeszcze trochę poczekać

Nasi czytelnicy pytają, co dalej z rozbudową ścieżki rowerowej z Otmętu do Gogolina. Za dokończenie tej inwestycji odpowiada gogoliński magistrat. Przedstawiciele urzędu uspokajają: inwestycja ruszy, ale nie w tym roku.

Przypomnijmy, że pod koniec 2022 roku rozpoczęły się prace polegające na rozbudowie ścieżki rowerowej prowadzącej od ulicy Kolejowej w Krapkowicach do granicy gmin Krapkowice i Gogolin w Otmęcie. Trasa liczy blisko 2,5 km.

Zadanie od strony krapkowickiej zostało zakończone, o czym pisaliśmy w 19. numerze „TK” z 9 maja. Po publikacji tekstu nasi czytelnicy zaczęli kierować do nas wiele pytań, co dalej z niedokończonym odcinkiem drogi. Póki co jest on wciąż niewyasyfowany i nie najlepiej się po nim jeździ na jednoślazie. Zwróciliśmy się do Urzędu Miejskiego w Gogolinie z prośbą o komentarz w tej sprawie. Odpowiedzi udzielił nam naczelnik Wydziału Rozwoju i Promocji Robert Smiatek.

- Gmina Gogolin planuje połączenie ścieżki wybudowanej przez gminę Krapkowice z istniejącą ścieżką



Inwestycja powinna ruszyć w przyszłym roku.

rowerową na ulicy Malińskiej w Gogolinie – wyjaśnia Robert Smiatek. - W dalszej perspektywie zamierzone jest połączenie tej ścieżki z Malnią i Chorulą.

Zakłada się, iż inwestycja ruszy w 2024 roku. Do tego czasu gmina musi przejąć teren po byłej linii kolejowej na podstawie specustawy.

- Na dzień dzisiejszy nie zabezpieczono środków na ten cel w budżecie gminy, gdyż zadanie ma rozpocząć się w 2024 roku – dodaje

Robert Smiatek. – Koszty tej inwestycji będą znane dopiero w momencie sporządzenia dokumentacji.

Robert Smiatek wspomina też, że dotychczasowe koszty budowy podobnych ścieżek wraz z infrastrukturą techniczną wynosiły ok. 1 mln zł za 1 km. Niewykluczone, że na dokończenie inwestycji po stronie gogolińskiej uda się pozyskać środki unijne. Do sprawy wrócimy.

Michał Mandola,
fot. (daraq)

50, 60 i 65 lat razem

W Gminnym Ośrodku Kultury w Gogolinie odbyły się uroczystości, podczas których wręczono medale Prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie. Udział w tym niezwykłym wydarzeniu wzięli dostojni jubileci i przedstawiciele urzędu miejskiego.



Dostojni jubileci spotkali się w Gogolinie.

Spotkanie zorganizowano w środę 14 czerwca. Najlepsze życzenia przybyłym parom złożył burmistrz Gogolina Joachim Wojtala, a także przedszkolaki z Publicznego Przedszkola nr 3 w Gogolinie.

- Dzisiaj spotykamy się, bo okazja jest szczególna – mówił Joachim Wojtala. – Czego możemy wam życzyć? Żebyście razem trwali, dalej byli szczęśliwi i by dopisało zdrowie. Cieszcie się państwo z każdego przeżytego dnia i oby ten czas, który jest przed wami, był długim czasem.

65-lecie zawarcia związku małżeńskiego świętowali Krystyna i Rudolf Brojowie z Kamienia Śląskiego.

60-lecie obchodzili:

Urszula i Eryk Boronczykowie z Gogolina,

Agnieszka i Henryk Kurowie z Gogolina,

Helga i Gerhard Krokerowie z Gogolina,

Krystyna i Henryk Koszmiderowie z Choruli,

Eryka i Alojzy Nowakowie z Góraźdzy,

Marta i Hubert Niedzielowie z Kamienia Śląskiego,

Helga i Friedel Matuschkowie (nieobecni na uroczystości).

50-lecie świętowali:

Zofia i Henryk Bińczyccy z Malni,

Urszula i Stefan Chrobokowie z Gogolina,

Irena i Erwin Chudalowie z Gogolina,

Czesława i Janusz Falkowscy z Gogolina (nieobecni na uroczystości),

Wanda i Zdzisław Hawrylukowie z Gogolina,

Urszula i Ryszard Jagielowie z Gogolina,

Teresa i Zenon Kabusowie z Odrowąża,

Anna i Jan Kucharzowie z Gogolina,

Łucja i Józef Mandalkowie z Malni,

Urszula i Paweł Plochowie z Kamionka,

Anna i Paweł Poradowie z Gogolina,

Elżbieta i Jan Poradowie z Gogolina,

Róża i Józef Roskoszowie z Odrowąża,

Teresa i Jerzy Rychterowie z Gogolina (nieobecni na uroczystości),

Halina i Bolesław Skibińscy z Odrowąża,

Urszula i Bernard Smiatkowie z Gogolina,

Teresa i Karol Tomeczkowie z Gogolina,

Anna i Horst Wilczkowie z Kamienia Śląskiego,

Teresa i Szczepan Barańscy z Gogolina (nieobecni na uroczystości),

Halina i Jan Jarosławscy z Odrowąża (nieobecni na uroczystości),

Teresa i Roman Regułowscy z Gogolina (nieobecni na uroczystości),

Maria i Norbert Saidelowie z Choruli (nieobecni na uroczystości).

Odznaczenia wręczył zastępca burmistrza Krzysztof Reinert. Nie obyło się też bez toastów, poczęstunku i długich rozmów przy stole.

(mim), fot. gmina Gogolin



Zaufali burmistrzowi

Radni jednogłośnie udzielili burmistrzowi Gogolina Joachimowi Wojtali wotum zaufania i absolutorium z wykonania budżetu za 2022 rok. Stało się to podczas ostatniej sesji rady miejskiej, która odbyła się w czwartek 15 czerwca.



Nie obyło się bez pięknych bukietów róż.

Do udzielenia absolutorium burmistrzowi przyczyniło się kilka sukcesów. Jednym z nich był zrealizowany w 2022 roku rekordowy budżet gminy Gogolin, który wyniósł ponad 111 mln zł. W ubiegłym roku rozpoczęto też kilka ważnych inwestycji, m.in. rozbudowę i termomodernizację Publicznej Szkoły Podstawowej w Malni, budowę sieci kanalizacyjnej w Obrowcu i przebudowę trzech ulic

w Gogolinie: Powstańców, Norwida i Hudali.

Osiągnąć jest więcej. W ubiegłym roku urząd marszałkowski przekazał na ręce burmistrza Gogolina nagrodę dla samorządu, który na przestrzeni ostatnich 15 lat najaktywniej w regionie pozyskiwał inwestorów. Warto też zaznaczyć, że gminie Gogolin przyznano tytuł „gminy dobrej do życia” oraz „gminy przyjaznej rodzinie”.

(mim),

fol. gmina Gogolin

SONDA TYGODNIKA

Zapytaliśmy jubilatów o to, jak i gdzie się poznali oraz jaka jest recepta na długoletni związek.



Jan i Anna Kucharzowie z Gogolina

Poznaliśmy się tam, gdzie pracowałam. Mąż mnie zauważył, zagadał, zaprosił do kina i tak się zaczęło. Receptą na długoletni związek jest wybaczenie sobie. Klócić się, wybaczać i śmiać się. Były też wspólne podróże. Do dzisiaj nawet jeździmy motocyklem. Zawsze było nam miło. Były wycieczki, wyjazdy. Dostępcie zwyczajne, ale zawsze jakieś atrakcje były.



Zenon i Teresa Kabusowie z Odrowąża

Poznaliśmy się na zabawie w Żywocicach w knajpie Broadway. Czyli poznaliśmy się na Broadwayu (śmiech). Od tego czasu spotykaliśmy się na początku przypadkowo, a potem już tak z rozmysłem, umawialiśmy się. Receptą na udany związek jest szanowanie drugiej osoby i duża wyrozumiałość. Każdy jest inny i każdy ma inne podejście do wielu spraw. Trzeba też się nawzajem szanować, ustępować w różnych sytuacjach i dbać o to.



Stefan i Urszula Chrobokowie z Gogolina

Ledwo pamiętamy. Kiedyś na weselu mojej kuzynki byliśmy drużbami. Jakoś utrzymywaliśmy kontakt i dziś jesteśmy tutaj. Recepta na długotrwały związek? Bywa różnie, ale trzeba sobie ustępować i przede wszystkim się kochać. To najważniejsze.



Eryk i Urszula Boronczykowie z Gogolina

Znamy się już prawie siedemdziesiąt lat. Poszliśmy razem na zabawę sylwestrową - tak tańczymy już sześćdziesiąt pięć lat razem. Tak się zaczęło. A recepta na tak długoletni związek jest bardzo prosta. Dotrzymać zasad przysięgi małżeńskiej. Cztery rzeczy: miłość, wierność, uczciwość i że cię nie opuszczę aż do śmierci. Trzeba dotrzymywać słów przysięgi i wszystko gra. Nie wszystkim się to udaje, ale na razie jest dobrze. Wszystko gra.

Mateusz Dąbrowski

Burmistrz Gogolina
oraz
Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury
serdecznie zapraszają na

FESTIWAL TOŻSAMOŚCI I KULTURY REGIONÓW

Gogolin 2023

24 czerwca 2023 r. (sobota)
Plac Benedyktyński w Gogolinie

III FESTIWAL TOŻSAMOŚCI I KULTURY WSI ODNOWIONEJ
Inicjatywa Polskiej Sieci Odnowy i Rozwoju Wsi

Godz. 15:00 Regionalna Uczta Muzyczna

- Zespół Folklorystyczny RÓŻA z Gawron – Gmina Sławno
- Zespół Wokalny BIERKOWIANKI – Gmina Słupsk
- Zespół Regionalny STRUMIEŃ – Gmina Strumień
- Akademia Ruchu Goworów – Gmina Międzyzlesie
- Kapela Zwierzyniecka – Gmina Zwierzyniec

Godz. 18:00 BIESIADA KASZUBSKA NA WESOŁO – folklor ze smakiem

- SZCZYPIOR Kapela z Gniewina
- Gminna Orkiestra Dęta Gniewino
- Kabaret PŮRTCĚ

Godz. 21:00 Gwiazda Wieczoru LIBER & INOROS

Ponadto:

- Targi Sieci Najciekawszych Wsi
- Stoiska i warsztaty rękodzielniczości
- Kulinarne dziedzictwo – smaki regionów naszych partnerów
- Plenerowa wystawa zdjęć miast partnerskich
- Strefa dla najmłodszych: Zacztytany Kącik dla najmłodszych – GBP w Gogolinie
- Warsztaty naukowe dla dzieci - Sudecka Zagroda Edukacyjna w Dobkowie, Gmina Świerżawa
- Dmuchany plac zabaw i wiele innych atrakcji

Gramy dla TOMKA - zapraszamy do KAFEJKI charytatywnej
(dochód będzie przeznaczony na rehabilitację Tomasza Dac)

Organizatorzy:

Partnerzy medialni:

Burmistrz Gogolina
oraz
Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury
serdecznie zapraszają na

MIĘDZYNARODOWE DNI PARTNERSTWA

w ramach obchodów Jubileuszu 800 - lecia Gogolina

25 czerwca 2023 r. (niedziela)

REKORDOWO NA LUDOWO W RYTMACH ORKIESTR DĘTYCH
bicie rekordu w graniu i śpiewaniu „Poszła Karolinka...”

Godz. 15:00 Plac Benedyktyński w Gogolinie

- Zespół Taneczny „50 lat + VAT” działający przy GOK w Gogolinie
- Orkiestra Dęta JABLUNKOVANKA – Jablunkov
- Zespół SIOŁKOWICZANKI – Gmina Popielów
- Kapela Zwierzyniecka – Gmina Zwierzyniec
- Młodzieżowa Orkiestra Dęta – Gmina Łodygowice
- Zespół Śpiewaczy UCIECHO-WIANKI – Gmina Dzierżonów
- Orkiestra Dęta NOVA KYSUČANKA – Kysucké Nové Mesto
- Chór NADZIEJA – Gmina Strumień
- Biskupiński Zespół Folklorystyczny z Domachowa i Okolic – Gmina Krobica
- Dziecięcy Zespół MAŻORETKI ARRIVA działający przy GOK w Gogolinie

Godz. 18:00 Formowanie się Parady Jubileuszowej przy Owocowym Ogrodzie Miejskim w Gogolinie

Godz. 18:30 Parada orkiestr, kapel, grup tanecznych oraz zespołów śpiewaczych na Plac Benedyktyński w Gogolinie

REKORDOWO NA LUDOWO W RYTMACH ORKIESTR DĘTYCH
w ramach realizacji projektu „Rekordowo na ludowo - w rytmach orkiestr dętych - 800 lat Gogolina”
finansowanego ze środków Samorządu Województwa Opolskiego Marszałkowski Budżet Obywatelski

Godz. 19:00 KONCERT NA 10 ORKIESTR DĘTYCH
BICIE REKORDU we wspólnym śpiewaniu i graniu pieśni „Poszła Karolinka ...”

Godz. 20:00 Gwiazda wieczoru CIMBAL BROTHERS

Ponadto:

- Charytatywna Kawiarenka
- Targi Sieci Najciekawszych Wsi
- Stoiska i warsztaty rękodzielniczości
- Kulinarne dziedzictwo – smaki regionów naszych partnerów
- Plenerowa wystawa zdjęć miast partnerskich
- Strefa dla najmłodszych: Zacztytany Kącik dla najmłodszych – GBP w Gogolinie
- Warsztaty naukowe dla dzieci - Sudecka Zagroda Edukacyjna w Dobkowie
- Dmuchany plac zabaw i wiele innych atrakcji

Organizatorzy:

Partnerzy medialni:

Wielka inwestycja w Rogowie Opolskim

W Rogowie Opolskim odbyło się oficjalne otwarcie nowego zakładu produkcyjnego firmy SELT. Wydarzenie miało miejsce 15 czerwca.



Burmistrz Andrzej Kasiura i jego zastępca Arnold Jozsko złożyli na ręce prezesa Tadeusza Selzera gratulacje oraz pamiątkową statuetkę.

Firma, której główna siedziba mieści się w Opolu, w lipcu 2021 roku zakupiła tereny inwestycyjne w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Rogowie Opolskim. Głównym produktem firmy SELT są rolety, żaluzje, pergole i markizy. W Rogowie Opolskim uruchomione zostały dwie linie produkcyjne – pergole i markizy. Obecnie w zakładzie zatrudnionych jest 160 osób, a w całym

przedsiębiorstwie około 700.

- To był dla nas ważny krok – mówi właściciel firmy SELT Tadeusz Selzer. - Brak powierzchni do rozwoju w Opolu dał nam impuls do tej inwestycji. Bardzo się cieszę, że trafiliśmy na tak dobry grunt, jakim okazała się gmina Krapkowice oraz strefa ekonomiczna. Cały proces adaptacji odbył się bez kłopotów i bardzo się

cieszę, że nasze linie produkcyjne już działają.

Na uroczystości byli burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura oraz jego zastępca Arnold Jozsko. Włodarze złożyli na ręce prezesa Tadeusza Selzera gratulacje.

- Dziękuję za zaufanie i jednocześnie gratuluję tak dużej inwestycji – mówi burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura. - Cieszy mnie widok kolejnych

firm, które wybierają właśnie gminę Krapkowice jako miejsce swojej inwestycji. Życzymy powodzenia i czekamy na rozbudowę tego nowoczesnego obiektu.

Budowa zakładu w Rogowie Opolskim kosztowała 100 mln złotych, a jego powierzchnia to w sumie 28 hektarów. Czas budowy wyniósł 9 miesięcy.

(matt), fot. gmina Krapkowice

Świętowali złote gody

W czwartek 15 czerwca w Krapkowickim Domu Kultury 25 par odebrało z rąk burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiury Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę.



Pary świętujące jubileusz złotych godów spotkały się z burmistrzem Andrzejem Kasiurą.

- Te wspólne lata to symbol wierności i miłości rodzinnej, to dowód wzajemnego zrozumienia istoty małżeństwa, to wzór i piękny przykład zgody i miłości małżeńskiej. Życzyć by sobie należało, aby wszystkie małżeństwa były tak dobre jak Wasze - tymi słowami burmistrz Andrzej Kasiura przywitał pary świętujące jubileusz złotych godów.

Burmistrz w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczył jubilatom medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, legitymacje oraz gratulacje.

Wzajemny szacunek, cierpliwość i wyrozumiałość – te wartości, jak przyznają małżonkowie, stanowią filar trwałego związku.

- Dziękuję państwu za wszystko, czego dokonaliście

w życiu: za waszą miłość, ofiarność, zrozumienie wielkich celów małżeństwa, dobre wychowanie dzieci i noc przy nich nieprzespane, za cierpienia, łzy, radości, za każdy siwy włos na waszej skroni. Jesteście wzorem i pięknym przykładem dla młodych pokoleń - podkreślał burmistrz.

Złote gody świętowali: Stanisława i Józef Bajowscy,

Alicja i Stanisław Bekiszowie, Krystyna i Stanisław Czetyrbokowie, Ewa i Tadeusz Fajczukowie, Janina i Józef Gawłowsky, Elżbieta i Franciszek Glombikowie, Jadwiga i Jan Gołąbkowie, Danuta i Jan Grabowscy, Barbara i Władysław Gryllowie, Józefa i Tadeusz Janiszynowie, Irena i Józef Kielinscy, Krystyna i Krystian Klemensowie, Stefania i Jan Losowie, Barbara i

Jan Matejowie, Teresa i Zenon Molendowie, Maria i Józef Pęcakowie, Helena i Zbigniew Piekarscy, Maria i Alfred Romańscy, Zofia i Zenon Sarowscy, Anna i Wojciech Skiporowie, Barbara i Zygmunt Stanisławscy, Franciszka i Władysław Trzeciakowie, Alicja i Kazimierz Wędłowsky, Danuta i Zdzisław Zabroczy oraz Teresa i Henryk Zarzycy.

Podczas spotkania nie zabrakło także symbolicznej lampki szampana oraz występów solistów Krapkowickiego Studia Piosenki działającego w Krapkowickim Domu Kultury. Wszystkim parom złożono życzenia pomyślności oraz dalszych wspólnych lat w zdrowiu i szczęściu.

(matt), fot. gmina Krapkowice

Nocne zwiedzanie Krapkowic

Tuż przed zachodem słońca w sobotni wieczór 17 czerwca rozpoczęło się Nocne Zwiedzanie Krapkowic. Wydarzenie zorganizowane przez Krapkowicki Dom Kultury oraz gminę Krapkowice przyciągnęło sporą grupę zwiedzających. Trasa wiodła przez najciekawsze zakątki najstarszej części miasta. Jednym z nich była parafia kościoła ewangelickiego, dziś parafia pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Sądowej.

- Pierwszy raz miałem okazję tu być, nigdy wcześniej nie miałem takiej możliwości. Tym bardziej było to wyjątkowe, że mogliśmy usłyszeć kilka ciekawostek oraz historię tego miejsca - komentował pan Adam, uczestnik wycieczki.

Przewodnikami oraz tymi, którzy dzielili się swoją wiedzą, byli lokalni miłośnicy historii – Adam Werwiński, Jerzy Jarosz oraz Szymon Kliszewski.

- Ciekawe było podzielenie obiektów między przewodnikami. Każdy z nich w zupełnie inny sposób opowiadał

historię, co powodowało, że z większą ciekawością człowiek wsłuchiwał się w opowiadania - mówiła po zakończonym zwiedzaniu pani Małgorzata.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili również galerię Studnia, kościół parafialny przy ul. Kościelnej, Zamek i rynek,

przeszli przez świński targ oraz dowiedzieli się, gdzie zlokalizowane były Bramy Miejskie.

- Myślę, że to dobry prognostyk na przyszłość. Już dziś niektóre osoby pytały o wycieczkę po Otmęcie, więc już mamy o czym myśleć. Jestem pewna, że jeszcze w



Uczestnicy wydarzenia zwiedzili kościół parafialny.

tym roku zorganizujemy coś podobnego - mówi Małgorzata Pacion, pomysłodawca

oraz organizator nocnego zwiedzania.

(dp)

Z burmistrzem Andrzejem Kasiurą rozmawia Michał Mandola.

Chcę kandydować na burmistrza w kolejnych wyborach

- Były takie prognozy, że rok 2023 będzie najtrudniejszym od czasów powojennych. Mówiono o ciemnych ulicach, pozamykanych szkołach, świetlicach, bibliotekach, basenach i odwołanych z powodu oszczędności imprezach... Jak gmina Krapkowice poradziła sobie i nadal radzi z inflacją i kryzysem energetycznym?

- Rzeczywiście 2023 rok jest trudnym pod względem finansowym. Spowodowane to jest kilkoma czynnikami: inflacją czy też wzrostem cen za energię ciepłą i elektryczną. Rachunki za ogrzewanie szkoł są obecnie kilka, a nawet kilkanaście razy większe niż dwa lata temu. Podobne problemy występują w jednostkach generujących duże zużycie gazu, np. w krytej pływalni Delfin. Dyskutujemy z jej prezesem, co należałoby zrobić, żeby zmniejszyć koszty utrzymania. Nie chcemy jednak podejmować drastycznych decyzji o zamknięciu basenu, bo wiemy, że ludzie potrzebują takich miejsc. Staramy się generować oszczędności w gminie zgodnie z obowiązującą ustawą. Częściowo nam to wychodzi, częściowo nie. Wykonaliśmy wiele prac, które pomagają generować oszczędności. Wymieniliśmy oświetlenie w urzędzie i na ulicach na LED-owe. Zauważyliśmy też, że „rozchwywanie” energetyczne powoli mija. Obecnie ceny zaczynają się stabilizować, mamy nadzieję, że do końca 2023 roku, jeżeli nie będzie żadnych innych trudnych wydarzeń światowych (jak np. wojna w Ukrainie), może się to trochę uspokoić. Jaka będzie sytuacja w przyszłym roku? Cóż, trudno powiedzieć. Rząd stara się „dosypać” pieniędzy, gdzie to potrzebne, ale tak naprawdę nie wiem, ile ich ma. Sytuacja finansowa samorządów nie jest łatwa. Widzimy, że dysproporcja pomiędzy wydatkami, które rosną, a malejącymi przychodami jest coraz większa. Reforma wynikająca z Polskiego Ładu, poprzez którą zamrożono dochody z PIT-u i CIT-tu, działa na niekorzyść samorządów. Szacujemy, że mieliśmy ok. 6-8 mln zł więcej w budżecie niż otrzymujemy. Do tego gmina Krapkowice płaci 5 mln zł więcej odsetek od obligacji. Kiedyś był to wydatek rzędu 1 miliona. Otrzymaliśmy też mniejszą subwencję oświatową z tytułu nieprawego rozporządzenia ministra Przemysława Czarneka na naukę języka niemieckiego jako języka ojczystego. W sumie dostaliśmy 2 mln zł mniej niż powinniśmy. Podjęliśmy decyzję, żeby te lekcje niemieckiego nadal prowadzić w wymiarze 3 godzin. Poskutkowało to tym, że musieliśmy na ten cel zaciągnąć kredyt. Na nadchodzącej sesji rady miejskiej będzie podejmowana uchwała równoważąca budżet, ale niezależnie od tego powinna być wprowadzona jakaś zmiana w finansowaniu samorządów.

- Między innymi w celu wygenerowania oszczędności gmina Krapkowice przystąpiła do klastra energetycznego.

- Na ten temat prowadziliśmy rozmowy już od 2 lat. Klastr zawiązaliśmy z gminami Gogolin, Izbicko, Walec i Zdzeszowice. Jego partnerem jest Stowarzyszenie Aglomeracja Opolska. To odpowiedź na potrzebę zbilansowania kwestii związanych z produkcją energii i jej zużycia. Będziemy realizować w przyszłości inwestycje dotyczące produkcji energii pochodzącej z ekologicznych źródeł. W przyszłości będziemy chcieli zaprosić też osoby prywatne do włączenia się w produkcję prądu w ramach klastra. Mam nadzieję, że zmieni się polityka koncernów PGE i Tauron, które być może w końcu dojdą do wniosku, iż monopol i jedynowładztwo w kwestiach produkcji i dystrybucji energii na rynku lokalnym nie są do końca dobre.

- Największą inwestycją zrealizowaną w tym roku przez gminę Krapkowice jest plac zabaw na placu Gagarina. Efekt jest zdumiewający, a miejsce od samego począt-

we, to nie miałem już żadnych wątpliwości. Warto czasami nie patrzeć wyłącznie na sprawy ekonomiczne. Dla mnie jako wóldarza najbardziej satysfakcjonujące jest zadowolenie mieszkańców, dzieci i gości. Chociaż już widzimy, że utrzymanie tego placu w czystości będzie sporo kosztowało. Za to zadanie odpowiedzialny jest nasz krapkowicki WiK. Teren trzeba dwa razy dziennie wysprzątać, chociaż tu też nie brakuje zdziwienia. Koszy na śmieci jest dużo, często są puste, a śmieci leżą gdzie popadnie. Podnieśmy puszkę czy opakowanie po lodach i wrzucmy je do kosza. Uważam, że jest to atrakcyjne miejsce w centrum Krapkowic, które mieszkańcom się należało. Całość objęta jest monitoringiem. W przyszłości pojawiają się też dodatkowe murałe, co jeszcze bardziej zwiększy atrakcyjność parku.

- A jakie inne inwestycje zostaną wykonane jeszcze w tym roku?



Burmistrz Andrzej Kasiura podkreśla, że sytuacja finansowa samorządów nie jest łatwa.

ku tłumnie odwiedzają całe rodziny. Jest Pan dumy z tej inwestycji?

-To od dawna oczekiwana i udana inwestycja. Wiele osób pamięta to miejsce jako plac zabaw z taką trochę nieciekawą historią, bo dochodziło tam do licznych nakrapianych alkoholem spotkań. Obecnie nie jestem przeciwny, żeby wieczorem przy placu zabaw spotykali się młodzież czy dorośli, ale pod jednym warunkiem, że nie będą się tam zdarzały próby wyładowania energii i dewastacji. Można przecież kulturalnie się przy zadrzewionej strefie i się spotkać. Plac zabaw wyposażony jest też w toaletę miejską. Długo dyskutowaliśmy, czy ma być ona płatna czy nie. Uznaliśmy, że 1 zł to opłata symboliczna. Z doświadczenia wynika, iż nawet minimalna opłata powoduje, że trochę lepiej dbamy o to miejsce. Apeluję o uszanowanie placu zabaw i toalety. Koszt całej inwestycji wyniósł prawie 3,5 mln zł, z czego 3 miliony pochodzi z programu Polski Ład. Nie zawsze byłem pewny, czy te pieniądze są warte tej realizacji, ale jak zobaczyłem efekty końco-

- Kończy się budowa dróg przy osiedlu Kwiatów w Krapkowicach. To od lat oczekiwane, ogromne zadanie o wartości 12 milionów złotych. W realizację tej inwestycji gmina poszła trochę va banque. Trzy lata temu, zgłaszając to zadanie do Funduszu Drog Samorządowych, zastanawialiśmy się, czy zgłosić tylko ćwierć inwestycji, a może połowę? Finalnie zgłosiliśmy całość, dostaliśmy 8 milionów złotych dofinansowania, przy czym nasz wkład własny wyniósł 4 miliony złotych. To też spowodowało potrzebę wygenerowania obligacji i zaciągnięcia kredytów, ale zadanie trzeba było wykonać. W tamtym rejonie Krapkowic powstaje wiele nowych domów, wiele już powstało. Agencja nieruchomości rolnych właściwie już kilkanaście lat temu zaczęła sprzedawać tam działki. Dziś nowo powstałe drogi są oświetlone i skanalizowane. To z kolei pozwoli nam na realizację kolejnego dużego zadania, które również częściowo będzie dofinansowane. Mowa o budowie nowego cmentarza komunalnego. W tym roku opracowywana jest dokumentacja. Nie wiem,

czy uda się w tym roku rozpocząć budowę, być może nastąpi to na początku 2024 roku. W ramach zadania powstaną: ogródzenie, kaplica wielofunkcyjna, kwatery na urny. Widzimy, że cmentarz w Otmęcie jest przepełniony, krapkowicki ma jeszcze trochę „rezerwy”. Szacujemy, iż pod koniec przyszłego roku pochówki będą się odbywać już w nowym miejscu. To ma być nie tylko nekropolia, ale także miejsce zadumy, refleksji, żeby można było tam pomyśleć o rzeczach ostatecznych.

- A co z autobusami elektrycznymi?

- To bardzo duże zadanie realizowane jest przez Związek Powiatowo Gminny „Jedź z Nami”, którego jesteśmy członkiem, operatorem zaś jest spółka PKS w Strzelcach Opolskich. Planowany jest zakup czterech autobusów elektrycznych wraz z systemem ładowania. Zadanie warte jest 7,1 mln zł, z czego 5 mln zł stanowi pozyskana do-

Krapkowicach, w szczególności w okresie letnim?

- Dyskutujemy z dyrektorem Krapkowickiego Domu Kultury o tym, o kosztach takich imprez. W zeszłym roku udało nam się kilka takich wydarzeń zrealizować. Chcemy, żeby i w tym roku odbyły się tam występy lokalnych artystów. Zaangażować można np. studio piosenki i kółko teatralne. Lato, dobra pogoda sprzyjają organizacji tego rodzaju wydarzeń. Do Krapkowic przyjeżdżają też turyści. Zrewitalizowaliśmy basztę, wkrótce zostaną wymienione drzwi na bardziej szczerne. Czy rynek będzie żył? To też pytanie do właścicieli lokali gastronomicznych. Gdyby oni przyszli do mnie z wnioskiem o utworzenie ogródków piwnych, ja chętnie udzielił im takiej możliwości. Mieszkańcy widząc ogródki piwne, chętnie zatrzymują się na kawę, lody, piwo. Wtedy rynek tętni życiem.

- Parę lat temu Gogolin i Krapkowice zawiązały sojusz, zapowiadano wtedy wspólne inwestycje: ścieżki rowerowe, basen letni, stadion sportowy... Plany są dalej aktualne? Udało się coś z nich zrealizować?

- Są aktualne. Już udało się utworzyć ścieżkę rowerową od Mostu Północnego aż do Gogolina. Teraz inwestycję muszą dokończyć władze Gogolina. Podobnym wspólnym zadaniem jest wspomniany już klastrowy energetyczny. W ramach tej inicjatywy będzie można nawet budować wewnętrzne linie energetyczne prowadzące z miejsca produkcji aż do miejsca konsumpcji. Tego rodzaju przedsięwzięcia są z kolei konieczne dla rozwoju naszych lokalnych stref ekonomicznych, czy w Krapkowicach, czy w Gogolinie. Widzimy, ile nowych hal produkcyjnych powstało i powstaje nadal na terenie obu gmin, a więc zaplecze energetyczne jest bardzo potrzebne. Z tego co wiem, gmina Krapkowice jest atrakcyjnym partnerem w tych sprawach. Co do basenów i boisk... Takie inwestycje są potrzebne, ale niestety generują ogromne dodatkowe koszty. Widzimy to na przykładzie pływalni Delfin. Jeszcze 2-3 lata temu miesięczny rachunek za gaz wynosił ok. 20 tys. zł, dziś to ponad 100 tys. zł. Władze gminy Gogolin miały ambitny plan rewitalizacji basenu letniego, ale to byłby koszt ponad 20 mln zł. W Otmęcie też mamy odkryty basen. Ja wiem, że jego stan nie jest najlepszy, ale my staramy się ten obiekt chociaż utrzymać przy życiu tak, żeby można było z niego korzystać. Pamiętajmy, że budowa nowego kompleksu basenowego to nie jest wydatek rzędu miliona złotych, ale kilku lub kilkunastu milionów. Ponadto w takim obiekcie trzeba by było zatrudnić 5-6 osób do obsługi. Nawet w przypadku nowego placu zabaw w Krapkowicach widzimy potrzebę utworzenia nowego etatu dla kogoś, kto by o to miejsce dbał. W ramach partnerstwa nadal

rozmawiamy o rekreacyjnych terenach dla naszych mieszkańców, ale nie podejmujemy żadnych decyzji. Basen to dobry pomysł, ale też każdy by chciał, żeby wstęp do niego był za darmo albo złotówkę, a nie za 20-35 zł. Pamiętajmy, że basen letni otwarty jest tylko przez kilka miesięcy i w tym okresie koszty utrzymania powinny się zwrócić. Rozmawiamy o tych zadaniach po partnersku, ale na razie są inne ważniejsze sprawy, związane chociażby z gospodarką i energią.

- Gminy Krapkowice i Gogolin już od dawna „walczą” o wybudowanie Mostu Południowego. Na jakim etapie są prace związane z tą inwestycją? Czy udało się przekonać niektórych mieszkańców Otmętu, mających swoje posesje w okolicy planowanej inwestycji, do tego jakże potrzebnego przedsięwzięcia?

- Prace trwają, a niezbędna dokumentacja jest tworzona. Projektanci są na etapie pozyskiwania pozwoleń budowlanych. Decyzja, która była zaskarżona przez mieszkańców, została przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze podtrzymana. Sprawa trafiła też do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, ale to jednak nie wstrzymuje prac projektowych. Liczymy, że do końca tego roku decyzja budowlana będzie wydana. Krapkowice mają bardzo gęstą siatkę osadniczą, a więc nie ma żadnej idealnej lokalizacji dla takiej inwestycji. Przyjęta lokalizacja jest wynikiem trudnych rozmów pomiędzy gminą a Wodami Polskimi. Inwestycja jest jednak konieczna, bo pozwoli odciążyć centrum miasta z korków i ruchu ciężarowego. Zwróćmy uwagę, że jeżeli dochodzi do wypadku na autostradzie, to objazd kierowany jest przez centrum Krapkowic. Zależy nam na wyprowadzeniu ruchu ciężarowego.

- Wielkimi krokami zbliżamy się do kolejnych wyborów samorządowych. Czy podjął już Pan decyzję w sprawie ponownego kandydowania na burmistrza Krapkowic?

- Oficjalnie ogłoszonych wyborów jeszcze nie ma, ale wiemy, że odbędą się one wiosną przyszłego roku. Tak, chcę kandydować na burmistrza Krapkowic, a prawo mi na to pozwala. Kolejna kadencja pozwoliłaby mi na dokończenie zadań, które rozpoczęły się w ostatnim czasie. Jest jeszcze dużo do zrobienia w sprawie budowy nowego mostu, rewitalizacji rynku czy klastra energetycznego. Trochę innych pomysłów na Krapkowice też mam. Otaczam się dobrym zespołem ludzi, który mnie wspiera. Będę też liczył na wsparcie mieszkańców. Konkurencji się nie boję, bo ta przecież mobilizuje do dalszej pracy. Pytanie tylko, kto będzie tą konkurencją?

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmowa autoryzowana

Zakończyli rok artystyczny

Zbliżają się wakacje, podczas których odpoczywać będą nie tylko uczniowie szkół, ale również dzieci i młodzież uczęszczające na zajęcia artystyczne odbywające się w Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach. W niedzielne popołudnie 18 czerwca zaprezentowały, czego nauczyły się w ciągu minionych miesięcy.



Występy młodych artystów podziwiała licznie zgromadzona publiczność.



Wystąpili m.in. uczniowie klasy klarnetu.



Dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy.

Zakończenie roku artystycznego odbyło się na waleckim Kadubku. Podczas wydarzenia wystąpili soliści

i zespoły reprezentujący GOK. Można było podziwiać umiejętności członków studia wokalnego oraz dzieci

i młodzieży z klas klarnetu i fortepianu. Były też występy taneczne w wykonaniu



Andrea Rischka zaprosiła do wspólnego wykonania piosenki dzieci ze studia wokalnego.

zespołów Przecinek, Exit i Mini Exit. Młodzi muzycy i tancerze otrzymali dyplomy z rąk dyrektora GOK-u Rafała Magosza. Instruktorom wręczono kwiaty.

Na uczestników wydarzenia czekały też inne

atrakcje. Przed zgromadzoną publicznością wystąpiła Andrea Rischka, a następnie odbyła się zabawa taneczna pod chmurką. Najmłodsi mogli poskakać na dmuchańcu, było też malowanie twarzy i stoiska gastrono-

miczne. Zakończenie roku artystycznego poprowadziła nasza redakcyjna koleżanka Dominika Bassek. Więcej zdjęć na stronie internetowej „Tygodnika Krapkowickiego”.

(mn), fot. (dodi)

Chcą pomóc Amelce

Po raz kolejny ruszyła akcja „Każdy bieg ma swój cel”, której idea jest pomaganie i zachęcanie do aktywności fizycznej. Finał odbędzie się w sobotę 1 lipca w Pałacu Rozkochów.

Jest to już trzecia edycja tego przedsięwzięcia, którego pomysłodawcą była Młodzieżowa Rada Gminy Walce. Zasada jest prosta – za każdy pokonany kilometr należy wpłacić 1 zł na cel charytatywny. Do akcji można dołączyć na wiele sposobów – m.in. spacerując, biegając, maszerując z kijkami, jeżdżąc na rowerze czy chodząc po górach. Finał będzie miał miejsce 1 lipca. Zaplanowano biegi z podziałem na kategorie wiekowe (dzieci przedszkolne 300 m, dzieci szkolne – 500 m, dorośli – 5 km), będzie też marsz nordic walking i sztafeta. Początek wydarzenia zaplanowano na godz. 9.00. Od godz. 14.00 będzie można wziąć udział w biesiadzie rodzinnej. W programie m.in. występy artystyczne i zawody sportowe

dla dzieci. Organizatorami akcji są gmina Walce, gmina Reńska Wieś, Pałac Rozkochów, TSKN w gminie Walce i Młodzieżowa Rada Gminy Walce.

W tym roku społecznicy postanowili pomóc dwuletniej Amelce Petryszyn, u której zdiagnozowano zespół Retta. Jest to rzadka genetyczna choroba, która występuje przeważnie u kobiet. Jej pierwsze objawy pojawiają się kilka miesięcy po urodzeniu. Jest to zaburzenie, które wpływa na funkcjonowanie mózgu, rdzenia kręgowego oraz systemu nerwowego. Powoduje problemy fizyczne i behawioralne. Charakterystyczne jest to, że dzieci rodzą się zdrowe i z pozoru rozwijają się normalnie, a po kilku miesiącach dochodzi



Koszt dwuletniej terapii wynosi prawie 4 mln zł.

do poważnego regresu – tracą umiejętność chodzenia, mówienia, a prawidłowe dotychczas posługiwanie się rękami zastępują charaktery-

styczne stereotypie ruchowe. Mogą pojawić się zaburzenia snu i oddychania, nierzadko dochodzi do unikania kontaktów społecznych.

U Amelki pierwsze objawy wystąpiły dosyć szybko, gdy miała osiem miesięcy.

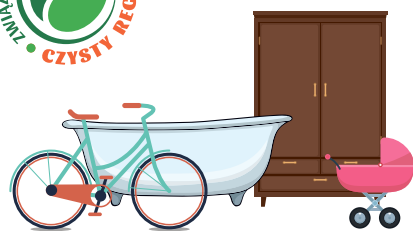
„Na początku wielu lekarzy, z którymi rozmawiali-

śmy, twierdziło, że to zwykłe obniżone napięcie mięśniowe. My jednak nadal czuliśmy, że coś jest nie tak... Instynkt rodziców kazał nam szukać dalej” – czytamy na stronie zbiórki prowadzonej na portalu Siepomaga.pl. „Pogłębione badania wykona-

nano, gdy nastąpił ogromny regres. Amelka miała wtedy około roku. Przestała mówić, a jej rączki nie mogły już utrzymać zabawki czy nawet jedzenia”.

Niestety na zespół Retta nie ma lekarstwa, jednak istnieją terapie, które mogą pomóc ograniczyć objawy. Szansą dla Amelki jest podanie leku sprowadzonego ze Stanów Zjednoczonych. Koszt dwuletniej kuracji wynosi prawie 4 mln zł.

(mn), fot. Siepomaga.pl



PSZOK - bezpieczne miejsce na Twoje odpady



W Polsce funkcjonuje ponad 1700 Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, czyli PSZOK. Obowiązek utworzenia takiego obiektu, samodzielnie lub wspólnie z innymi gminami, określa ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Warto jednak podkreślić, że poza prawnym wymaganiami, punkt ten jest niezbędnym elementem gospodarki odpadami komunalnymi. To tu możemy bezproblemowo i bezpiecznie pozbyć się kłopotliwych odpadów.

Związek Międzygminny "Czysty Region", który realizuje zadania związane z gospodarką odpadami komunalnymi na terenie 14 gmin województwa opolskiego, stale inwestuje w powstanie nowych PSZOK. Aktualnie na terenie Związku funkcjonuje ich 8, niebawem uruchomione zostaną 3 kolejne punkty - w gminie Ujazd, Pawłowiczki i Izbicko.

Po co nam PSZOK?

PSZOK to przede wszystkim miejsce gdzie bez dodatkowych opłat pozbędziemy się selektywnie zbieranych odpadów komunalnych - bez konieczności czekania na dodatkową zbiórkę. To obiekt ogrodzony, monitorowany i bezpieczny. Nad porządkiem na jego terenie czuwa zatrudniony pracownik, do którego zadań należy m.in. weryfikacja dostarczanych odpadów. Jakże jeszcze są zalety PSZOK?

- **przyjmuje odpady, których nie możemy wyrzucać do przydomowych pojemników** (gruz, opony, leki, baterie, elektrośmieci i inne odpady niebezpieczne);
- **przyjmuje odpady, które ze względu na swoje rozmiary nie mieszczą się w przydomowych pojemnikach** (wózki, duże zabawki, meble, wykładziny itp.);
- **wspiera osiągnięcie wymaganego prawem poziomu przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych;**
- **przyczynia się do zmniejszenia ilości dzikich wysypisk;**
- **zapewnia właściwe zagospodarowanie odpadów zgodnie z przepisami prawa;**

Regulamin

Każdy PSZOK działa w oparciu o regulamin, w którym określono m.in. zasady przyjęcia odpadów. W obiektach zarządzanych przez Związek Międzygminny "Czysty Region" przyjęcie odpadów możliwe jest za okazaniem potwierdzenia wniesienia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za ostatni miesiąc lub potwierdzenia opłaty czynszu w zabudowie zamieszkałej wielorodzinnej.

W jaki sposób przygotować odpady?

Dostarczając odpady do PSZOK, należy je odpowiednio posegregować. Warto pamiętać, że punkt przyjmuje tylko te odpady, które powstały jako odpady komunalne, a nie te w ramach działalności gospodarczej. Każdy mieszkaniec sam odpowiada za transport, załadunek oraz rozładunek odpadów w punkcie. Przed ich przekazaniem, pracownicy dokonują sprawdzenia odpadów, czy są one zgodne z przedstawionym im wykazem.

Warto również pamiętać, że część odpadów przyjmowanych na PSZOK jest limitowana.

W przypadku obiektów zlokalizowanych na terenie ZM "Czysty Region" dotyczy to:

- **odpadów budowlanych i rozbiórkowych** (300 kg / mieszkańca / rok)
- **oraz opon** (4 szt. / mieszkańca / rok).

W przypadku przekroczenia limitów obowiązują dodatkowe opłaty.

Przekazując odpady do punktów selektywnej zbiórki mamy pewność, że zostaną one bezpiecznie i prawidłowo zagospodarowane. Segreguj i daj odpadom drugie życie!

Jakie odpady przyjmuje PSZOK?

- **Elektrośmieci:** zużyty sprzęt RTV i AGD, świetlówki, żarówki LED, tonery, telefony komórkowe itp.



- **Baterie i akumulatory**



- **Zużyte opony** samochodów osobowych (o średnicy do 23 cali) i jednośladów



- **Odpady wielkogabarytowe:** stare meble, materace, dywany, wykładziny



- **Odpady poremontowe:** cegły, pustaki, gruz, beton, płytki, armatura sanitarna, płyty gipsowo-kartonowe



- **Chemikalia:** rozpuszczalniki, farby, tusze, farby drukarskie, kleje, lepiszcze i żywice, detergenty zawierające substancje niebezpieczne



- **Opakowania zawierające odpady niebezpieczne lub nimi zanieczyszczone** (np. wiadra po farbie, opakowania po oleju silnikowym)



- **Szkło płaskie:** szyby okienne, drzwiowe



- **Przeterminowane leki, igły, strzykawki** (np. po insulinie)



- **Oleje i tłuszcze:** jadalne (np. olej z frytkownicy); inne niż jadalne stanowiące odpad niebezpieczny



- **Szkło:** butelki, słoiki, szklane opakowania



- **Papier i tektura:** gazety, kartony, pudełka, książki



- **Tworzywa sztuczne i metale:** butelki PET, opakowania po chemii gospodarczej, puszkę, kartony po mleku i napojach, styropian opakowaniowy, folie itp.



- **Tworzywa sztuczne i metale inne niż opakowaniowe:** wiadra, miski, kosze, garnki



- **Odpady biodegradowalne:** skoszona trawa, liście, drobne gałęzie (do 30 cm długości), obierki owoców i warzyw, kora, trociny



- **Popiół**



Czy PSZOK może nie przyjąć moich odpadów?

PSZOK działa według określonych reguł i ma prawo odmówić przyjęcia niektórych odpadów. Decyduje o tym pracownik punktu, który dokonuje sprawdzenia. Wszystko to w trosce o bezpieczeństwo środowiska oraz pracowników. Z odmową można spotkać się najczęściej w kilku przypadkach:

- **kiedy zachodzi podejrzenie, że odpady nie pochodzą z danego gospodarstwa domowego lub pochodzą z działalności gospodarczej;**
- **kiedy odpady nie są odpowiednio posortowane i zabezpieczone;**
- **kiedy nie ma możliwości zidentyfikowania odpadów dostarczonych do punktu;**
- **kiedy przyjęcie odpadów może być niezgodne z obowiązującymi normami.**

PUNKT „DRUGIE ŻYCIE”

- w kierunku gospodarki obiegu zamkniętego

Każdy PSZOK zlokalizowany na terenie gmin członkowskich Związku, zapobiegając wytwarzaniu odpadów, przyjmuje rzeczy niebędące odpadami przeznaczone do ponownego użycia (np. zabawki, wózki, sprzęt sportowy, meble).

Przedmioty znajdujące się w punkcie „drugie życie” można nabyć bezpłatnie w godzinach pracy PSZOK. Wszystko po to, by minimalizować ilość odpadów trafiających na składowiska i wspierać gospodarkę cyrkularną.

Odwiedź PSZOK w swojej gminie:

PSZOK Gogolin (ul. Ligonja, Gogolin)

PSZOK Walce (ul. Łąkowa 1a, Walce)

PSZOK Zdzeszowice (ul. Filarskiego 35F)

Godziny otwarcia PSZOK znajdziesz na naszej stronie www.czystyregion.pl oraz w harmonogramach odbioru odpadów.

Nie wiesz, gdzie wyrzucić dany odpad?

Zajrzyj do naszej wyszukiwarki dostępnej na stronie



www.czystyregion.pl

Związek Międzygminny "Czysty Region"
ul. Szkolna 15
47-225 Kędzierzyn-Koźle

Biuro Informacji i Obsługi Mieszkańców
tel. 77 446 11 93 lub 97
biuro@czystyregion.pl

www.czystyregion.pl



Wpisać czy nie wpisać?

Radna Brygida Labisz zasugerowała, aby do rejestru zabytków wpisać ponadstuletni budynek dawnego przedszkola w Zdzeszowicach. Burmistrz Sybilla Zimerman jest temu przeciwna.



Burmistrz Zdzeszowic nie jest za wpisywaniem do rejestru zabytków obiektów, które są w posiadaniu gminy.

Temat obiektu radna poruszyła podczas sesji rady miejskiej 31 maja.

- O ile mi wiadomo, nasze przedszkole ma już 132 lata – mówi Brygida Labisz. – Czy kwalifikowałoby się to do zabytków? Jeśli tak, to bardzo byśmy prosili o to, żeby umieścić je na liście.

Budynek po byłym przedszkolu nr 4 znajduje się przy ulicy Karola Miarki w Zdzeszowicach. Obecnie odbywają się w

nim zajęcia i spotkania dla seniorów i dzieci.

Do sugestii rajczyni odniosła się burmistrz Zdzeszowic.

- To trzeba głęboko rozważyć, czy walczyć o to, żeby budynek był wpisany do rejestru zabytków – mówiła Sybilla Zimerman. – To nakłada na właściciela czy użytkownika wiele dodatkowych obowiązków.

Burmistrz za przykład podała część budynku zdzeszowickiego urzędu miejskiego, która do wspo-

mnianego rejestru jest wpisana.

- W przypadku wymiany okien ponieśliśmy o wiele wyższe koszty, dlatego że musieliśmy kierować się opinią konserwatora zabytków – tłumaczyła Sybilla Zimerman. - Kolejnym przykładem jest zamek w Żyrowej. W związku z tym, że jest on zabytkiem, podniosło to koszty jego remontu, więc nie byłabym skłonna, żeby walczyć o wpis do rejestru zabytków obiektów, które są w posiadaniu gminy.

Kierownik referatu gospodarki mieniem i rolnictwa Michał Kilisz podczas sesji zaznaczył, że od momentu wpisu do rejestru właściciel obiektu ma „pewne ograniczenia i nakazy w zakresie jego utrzymania”. W zależności od zakresu ochrony ewentualny remont czy modernizacja takiego obiektu muszą być uzgadniane z wojewódzkim konserwatorem zabytków, a wszelkie uzgodnienia są wiążące.

(matt), fot. gmina Zdzeszowice

Odmalowali, bo nie mogli na to patrzeć

Nowo odmalowany przystanek autobusowy znajdujący się nieopodal ronda przy ulicy Góry Świętej Anny w Zdzeszowicach został oszpecony. Napisy mogą wskazywać na pseudokibiców.



Nowo odmalowany przystanek w Zdzeszowicach został oszpecony czarnymi napisami.

Do bohomazów na przystankowej wiacie odniósł się radny Jędrzej Kopecki. 13 czerwca na Facebooku napisał „Przejeżdżam tamtędy codziennie. W zeszłym tygodniu przystanek autobusowy został odmalowany, myślę sobie ale extra - ładnie to wygląda - no niestety, nie nacieszyłem się za długo (...). Szkoda”.

Mieszkańcy nie kryją swojego oburzenia. Pod zamieszczonymi przez radnego w internecie zdjęciami oszpeconego przystanku posypała się fala komentarzy o braku szacunku dla czyjejś pracy, niszczeniu wspólnego mienia oraz konieczności obciążenia kosztami i pociągnięcia do odpowiedzialności dewastatora. Zdzeszowiczanie sugerują także zamontowanie w strategicznych miejscach większej liczby kamer.

Napis „Torcida opolskie” może sugerować, że do aktu wandalizmu przyczynili się pseudokibice.



Jędrzej Kopecki oraz Sylwester Gidel 17 czerwca odmalowali przystankową wiatę.

Niestety jest to kolejny przypadek, kiedy odnowiona elewacja budynku czy obiektu użytku publicznego po kilku dniach jest bezmyślnie niszczona.

Niedługo po tym przykrym incydencie do Jędrzeja Kopeckiego zadzwonił przewodniczący Starego Osiedla Sylwester Gidel, który zaproponował odmalowanie wiaty. Zakupił farbę i wspólnymi siłami zamalowano bohomazy.

Pod zdjęciem zamieszczonym w internecie ze spontanicznej akcji odmalowywania obiektu radny Jędrzej Kopecki napisał, że „jeśli fani sportu chcieliby go ozdobić, niech zrobią to porządnie, tak żeby to jakoś wyglądało. Farby da się załatwić”. Miejmy nadzieję, że odnowiona wiat przystankowa nie stanie się ponownie pokusą dla wandalów.

(matt), fot. Fb Jędrzej Kopecki, Łukasz Sokołowski

Śpiewały jak z nut

W Publicznej Szkole Podstawowej w Broźcu odbył się VII Powiatowy Konkurs Wokalny „Czas na piosenkę”. Wzięło w nim udział 45 uczestników z całego powiatu krapkowickiego. Doceniono umiejętności uczniów z Publicznej Szkoły Podstawowej w Januszkowicach.

W kategorii klas I-III Hanna Malek zajęła drugie miejsce, a Paulina Kruczek - trzecie. Natomiast Alicja Kapłon w kategorii klas IV-VI zajęła miejsce drugie.



Konkurs wokalny odbył się 2 czerwca w Broźcu.

Uczennice wokalnymi talentem zadziwiły jury oraz obecnych na konkursie publiczność. Warto zaznaczyć, że laureatki konkursu zaimponowały tym, że śpiewały

na tle podkładu muzycznego bez linii melodycznej, co tylko potwierdziło ich talent.

opr. (matt), fot. (PSP Januszkowice)



Firma BETARD zatrudni w Przyworach pracowników na stanowisko betoniarz zbrojarz, pracownik budowlany



Opis stanowiska:

- wykonywanie zbrojenia elementów prefabrykowanych
- wykonywanie elementów betonowych
- obsługa elektronarzędzi
- sprawdzenie zgodności wykonanych elementów z dokumentacją

Wymagania:

- doświadczenie w zawodzie betoniarz zbrojarz, pracownik budowlany
- umiejętność czytania i rozumienia rysunku technicznego
- umiejętność pracy w zespole
- zatrudnimy także osoby bez doświadczenia do przyuczenia

Oferujemy zatrudnienie na umowę o pracę, atrakcyjne wynagrodzenie, możliwość ubezpieczenia grupowego, możliwość przyuczenia w zawodzie oraz możliwość rozwoju.

Zapraszamy do kontaktu: Mail: przywory@betard.pl Osobiście: Betard Przywory ul. Wiejska 16a

Nazbierali kupę złomu

Druhowie OSP Odrowąż podsumowali tegoroczną zbiórkę złomu. Fundusze pozyskane w ramach akcji przeznaczone będą na zakup sprzętu dla jednostki.

Zbiórkę przeprowadzono w sobotę 10 czerwca na terenie trzech sołectw: Odrowąży, Malni i Choruli. Mieszkańcy chętnie oddawali niepotrzebny złom na potrzeby strażaków. Ponadto w ramach przedsięwzięcia można było też oddać stare, niepotrzebne piece.

Druhowie nazbierali łącznie 8761,60 kg złomu wartego 7149 zł. W sumie wyniesiono i przetransportowano do punktu skupu 10 starych kopciuchów. W ramach akcji chętni mogli



Zbiórki nie udało się przeprowadzić, gdyby nie zaangażowanie wielu osób.

też przekazać datki do skarbonki – zebrano w ten sposób 1382,35 zł.

Łączna kwota pozyskana w całym przedsięwzięciu wynosi 8531,35 zł.

(mim), fot. (OSP Odrowąż)

Dokończenie ze str. 1.

Małe szanse na zmianę stołków

Dane mówią wprost: szanse na zmiany burmistrzów w powiecie krapkowickim są bardzo niskie. Prawdopodobieństwo zmiany burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiury wynosi zaledwie 25%. Autorzy raportu przyznali władzowi zaledwie 21 punktów (dla porównania burmistrz Niemodlina Dorota Koncewicz zdobyła ich aż 76). Po 25 punktów otrzymali burmistrz Zdzeszowic Sybilla Zimerman i burmistrz Gogolina Joachim Wojtala. W

ich wypadku szansa na zmianę również wynosi 25%.

Oczywiście są to tylko dane statystyczne. Należałoby jednak postawić pytanie, czy wymienieni władarze w ogóle będą ubiegać się o reelekcję. W grudniu minionego roku Sybilla Zimerman poinformowała w mediach społecznościowych, iż nie wystartuje już w kolejnych wyborach, o czym pisaliśmy również na łamach „TK”. Niespełna dwa miesiące później w wywiadzie dla naszej gazety Joachim Wojtala

powiedział, że „nie wybiera się na samorządową emeryturę”. Nie chciał jednak wprost oznajmić, czy będzie się ponownie ubiegać o fotel burmistrza Gogolina. Z kolei w bieżącym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy obszerny wy-

wiad z Andrzejem Kasiurą, w którym przyznał, iż będzie kandydować raz jeszcze na urząd wóldarza Krapkowic. Cała rozmowa znajduje się na stronie 13.

Michał Mandola, fot. archiwum

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

RUSZTOWANIA

- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

Odbiór osobisty
Zużela
ul. Krapkowicka 2

MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Wałce 47-344, ul. Antoska 2

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech

- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

HIGUM
SERWIS OGUMIENIA

OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.higum.pl

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI
GOODYEAR Continental Barum LASSA

www.BigBagNaGruz.pl

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH

BUDOWA CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMII!

tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

MKR
TECHNIKA Sp. z o.o.

Zatrudni na stanowisko:
TOKARZ
TOKARZ - FREZER

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

IMEX PIECHOTA / Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY

EN plus A1
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Oko w oko z Napoleonem.

Historia Christiana von Haugwitza Część II

W młodości podróżował z Goethem. Przyjaźnił się z cesarzem, był zaufanym sługą króla Prus. Kilkukrotnie twardo negocjował z Napoleonem, a od jego samodzielnych decyzji zależał pokój w Europie. Mowa o Christianie von Haugwitzu, hrabim z Krapkowic i Rogowa.

Niespełnione oczekiwania

Na początku 1792 roku świat stanął otworem przed właścicielem krapkowickiego zamku. Christian von Haugwitz dopinał na ostatni guzik przeprowadzkę do Wiednia, gdzie miał zostać przedstawicielem króla Prus u boku nowego cesarza Leopolda II, prywatnie przyjaciela z młodości. Praca na gruncie budowanego latami zaufania, życie w jednej z najważniejszych światowych stolic. Przyszłość rysowała się w najjaśniejszych barwach.

Życie pisze jednak swoje scenariusze. Pod koniec lutego cesarz poczuł się nagle źle. Czterokrotnie upuszczano mu krwi, nie było jednak poprawy. 1 marca władca Świętego Cesarstwa Rzymskiego zupełnie nieoczekiwanie zmarł w wieku 45 lat, osieracając czternaścioro dzieci. Na dworze aż huczało od plotek – mówiło się o otruciu, podejrzewani byli masoni, jezuiti oraz francuscy agenci. Inni powiadali z kolei, że Leopold zmarł po zażyciu afrodyzjaku własnej receptury. Ostatecznie brakowało dowodów na potwierdzenie którejkolwiek z powyższych teorii.

Dla Haugwitza zmieniło się jednak wszystko. Kiedy przybył do Wiednia, władcą wybrany został już najstarszy syn zmarłego, Franciszek II Habsburg. Pierwszym zadaniem hrabiego było więc towarzyszenie nowemu władcy w drodze na koronację do Frankfurtu nad Menem. Ta odbyła się 14 lipca 1792 roku w miejscowej katedrze i okazała się później ostatnią koronacją na Świętego Cesarza Rzymskiego. Następcy Franciszka byli już tylko cesarzami Austrii. Christian nie pozostał w Wiedniu zbyt długo. Jeszcze w 1792 roku został zastąpiony przez hrabiego Schulenburga. Król Fryderyk Wilhelm II pozyskał już jednak Haugwitza do swojej służby i nie zamierzał go wypuszczać z rąk. Hrabia z Krapkowic i Rogowa został przez niego mianowany królewskim ministrem, który



Leopold II Habsburg, cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego i przyjaciel Christiana von Haugwitz.

miał odpowiadać za politykę zagraniczną Prus.

Lata wojny

Dla wielu z naszych czytelników lata 1793-1795 będą kojarzyć się w dużej mierze z udziałem Prus w II i III rozbiórce Polski. Z dostępnych źródeł wynika jednak, że to raczej wydarzenia na zachodzie Europy były w kręgu zainteresowań Haugwitz, a do relacji polsko-pruskich nie przykładał on ręki bezpośrednio – potwierdza to Stefan Skalweit w krótkiej biografii hrabiego, a także autor kroniki rodu. O ile wiadomo, sen z powiek spędzały Christianowi przede wszystkim sprawy związane z rewolucyjną Francją.

Dosłownie w tej samej chwili, w której Haugwitz obejmował urząd, armia pruska działająca w ramach I Koalicji Antyfrancuskiej wkraczała w głąb Szampanii. Hrabia z całych sił opowiadał się za wycofaniem z Francji i zaprzestaniem udziału Prus w kosztownej wojnie. Sprawa miała być jednak rozstrzygnięta szybko i bezboleśnie. Plan przewidywał, że wojska pruskie wzmocnione emigrantami francuskimi wkroczą do Paryża i pomogą w przywróceniu władzy Ludwika XVI.

20 września 1792 r. wrogie armie spotkały się w bitwie pod Valmy. Znie-

cierpliwiony Fryderyk Wilhelm II ponaglał pruskiego dowódcę, Karola Wilhelma z Brunswiku, do podjęcia ataku. Ten uległ namowom. Zgodnie z jego planem natarcie Prusaków miało być poprzedzone solidnym ostrzałem artyleryjskim, który zmiękczy Francuzów i osłabi ich przed właściwym atakiem. Nic nie poszło zgodnie z planem, francuska mobilna artyleria podjęła wyzwanie. Naprzeciw siebie stało 47 000 Francuzów i 35 200 Prusaków. W ciągu kilkugodzinnego ostrzału zginęła niewielka część walczących – odpowiednio 300 i 184 żołnierzy. Ważny był jednak przede wszystkim efekt psychologiczny – Francuzi nie załamali się, dotrzymali pola. Kiedy o osiemnastej zaczęły się obfite opady deszczu, oznaczało to dobry pretekst do wycofania się. Starcie pod Valmy to jedna z najmniej krwawych wielkich bitew w historii, wielu badaczy uważa ją jednak za przełomowy moment w dziejach. Okazało się, że poskromienie Rewolucji Francuskiej nie będzie formalnością. Kolejne lata zmieniły oblicze kontynentu na zawsze.

Wydarzenia ułożyły się po myśli Haugwitz, potwierdzając jego punkt widzenia. Coraz bardziej jasne stawało się, że ewentualna kontynuacja konfliktu z

Francją będzie przeciągać się w czasie i kosztować Prusy po prostu zbyt wiele. Początkowo sprawa została rozwiązana kompromisowo. 19 kwietnia 1794 r. Haugwitz zawarł w Hadze traktat z brytyjskim dyplomata Jamesem Harrisem Malmasburym. Na jego mocy spora część pruskiej armii miała dalej uczestniczyć w walce przeciwko Francuzom, jednak na jej utrzymanie mieli płacić Brytyjczycy. Stacjonujące pod Moguncją siły pruskie miały ruszyć do Holandii, żeby tam powstrzymać postępy wroga. Nigdy nie zostały jednak użyte w tym celu. W ciągu kolejnych sześciu miesięcy Francuzi odnieśli szereg sukcesów w Niderlandach, całkowicie wypierając stamtąd Brytyjczyków i Austriaków.

Jeszcze w czasie walk w 1794 roku w Bazylei rozpoczęły się francusko-pruskie negocjacje mające doprowadzić do podpisania traktatu pokojowego. Królestwo Prus na miejscu reprezentowane było przez Karla Augusta von Hardeberga, wówczas bliskiego współpracownika Christiana. Ostatecznie 6 kwietnia 1795 roku podpisano Pokój w Bazylei. Traktat był wielkim sukcesem Haugwitz, spełniając w zasadzie wszystkie jego cele. Francja wprawdzie otrzymała obietnicę uzyskania terenów na lewym brzegu Renu, ale miała zostać oddzielona od Prus szeregiem neutralnych państw. Przez najbliższe jedenaście lat Królestwo Prus stało się oazą pokoju w rozdartej kolejnymi wojnami Europie.

Lata pokoju

Król Fryderyk Wilhelm II utwierdził się w przekonaniu, że hrabia z Krapkowic jest właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. Na głowę ministra spłynęły kolejne zaszczyty – olbrzymia nagroda w wysokości 200 000 talarów oraz Order Orła Czarnego, najwyższe odznaczenie państwowe Prus. Monarcha jednak coraz bardziej podupadał na zdrowiu. Cierpiał między innymi na wodobrzusze i

artretyzm. Od października 1797 roku właściwie nie opuszczał już swojego pałacu w Poczdamie. 9 listopada przekazał swojemu synowi Fryderykowi Wilhelmowi III wszelkie sprawy związane z rządem, a tydzień później zmarł.

Nowy, 27-letni władca w pełni podzielał zaufanie swojego ojca do Haugwitz, pozostawiając go na stanowisku ministra. Za deklaracjami o ufności nie poszły jednak konkretne czyny. W 1798 roku zaczęła się zawiązywać kolejna koalicja antyfrancuska i tym razem Christian przekonywał, że Prusy powinny się przyłączyć do wojny. Rok później Napoleon na czele wojsk francuskich wyprawił się do

Kolejna porażka ministra nastąpiła w 1803 roku. Francuzi zajęli wówczas Hannover, który na mocy porozumień z Prusami miał pozostawać neutralny. Haugwitz naciskał na króla, żeby ten w porozumieniu z Rosją zareagował militarnie. Sprawa przeszła bez echa.

Te dwa niepowodzenia mogły być główną przyczyną decyzji Christiana o wycofaniu się z polityki. Dodatkowo służba państwowa obciążała go finansowo. Za sprawowanie funkcji ministra miał nie pobierać wynagrodzenia iłożyć na swoją działalność z własnej kieszeni. Jako odszkodowanie otrzymał co prawda majątek w Kłobucku-Zagórzu, jednak ten nawet z



Fryderyk Wilhelm II, król Prus i pracodawca Christiana von Haugwitz w latach 1791-1797.

Egiptu. Według Haugwitz był to moment, w którym należało zaatakować Francję, żeby nie dopuścić do jej dominacji w Europie. Fryderyk Wilhelm III nie posłuchał jednak swojego ministra i nie przystąpił do wojny. Ciężko wyrokować, czy historia potoczyłaby się inaczej. W każdym razie jednak Napoleon umocnił swoją władzę we Francji, Rosja zawarła z nim pokój, a osamotniona Austria została pokonana.

Krapkowicami i Rogowem nie pozwalał na pokrywanie wydatków. W 1804 roku, tłumacząc się względami zdrowotnymi, udał się na długi urlop. W sierpniu oficjalnie zrezygnował z zajmowanych urzędów. Wielka polityka miała jednak jeszcze raz upomnieć się o Christiana von Haugwitz.

Ciąg dalszy w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.

Lukasz Malkusz

Amaks
SKŁAD OPAŁU

Skład opału AMAKS oferuje węgiel z polskich kopalń: orzech i kostka, a także ekogroszek.

W cenie 1700 zł.

Tel: 77 418 40 64

Kupię mieszkanie w Krapkowicach, może być do remontu lub z zadłużeniem, płatność gotówką.

Tel. 796 565 373

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYSZTOF STĘPIŃSKI
PIEKARNIA - CIASTARNIA
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzelecki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki

Smacznego Dnia!

Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

AB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779

www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

TRANS-HOL ASSISTANCE

Pomoc drogowa, transport maszyn

605 041 902
601 486 314

sklep Roma

W sklepach akceptujemy karty płatnicze: MOJE, MOJE, Maestro, MasterCard, VISA, VISA Electron

ART. SPOŻYWCZE & MONOPOŁOWE

LOTTO

Malnia, ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula, ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

Bischof + Klein

ZRÓB PLUS W SWOIM ŻYCIU

W związku z rozbudową zakładu poszukujemy pracowników na następujące stanowiska:

- ✓ **Operator maszyn produkcyjnych**
- ✓ **Pomocnik operatora maszyn produkcyjnych**

Bischof + Klein jest jednym z wiodących światowych producentów opakowań elastycznych z tworzyw sztucznych.

Bischof + Klein z siedzibą w Walcach w woj. opolskim rozpoczęła swoją działalność w 1999 roku. Dynamiczny rozwój zakładu sprawił, że dziś jest jednym z największych przedsiębiorstw produkcyjnych w powiecie krapkowickim. W zakładzie B+K w Walcach produkujemy foliowe opakowania przemysłowe.

Wymagania:

- ✓ wykształcenie co najmniej zawodowe
- ✓ zaangażowanie i chęć do pracy

Oferujemy:

- ✓ atrakcyjne wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę
- ✓ możliwość rozwoju i awansu zawodowego
- ✓ stabilną pracę w międzynarodowej firmie
- ✓ bardzo dobre warunki pracy

Mile widziane:

- ✓ doświadczenie związane z proponowanymi stanowiskami
- ✓ posiadanie książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych

Jeśli wzbudziliśmy Państwa zainteresowanie, prosimy o przesłanie podania + CV na adres:

Bischof + Klein GmbH spółka komandytowa
ul. Eichendorffa 3
47-344 WALCE (woj. opolskie)
tel. 77/4076320
również za pośrednictwem poczty elektronicznej: praca@bk-international.com

Czekamy na Twoje zgłoszenie!

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji. Niniejszym oświadczam że zapoznałem się z treścią klauzuli informacyjnej procesu rekrutacji znajdującej się pod adresem internetowym: <https://www.bk-international.com/pl/kontakt/>.

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Ksawery Fidkowski
z Opola
ur. 14 VI 2023 r.
syn Magdaleny i Pawła
4000 g, 60 cm



Michał Rogosz
z Wierzchu
ur. 14 VI 2023 r.
syn Anny i Marka
3445 g, 56 cm



Alicja Kowal
z Prudnika
ur. 15 VI 2023 r.
córnka Natalii i Radosława
3530 g, 55 cm



Jagoda Kazeł
z Opola
ur. 15 VI 2023 r.
córnka Aleksandry i Grzegorza
2970 g, 52 cm



Cezary Domarski
ze Zdzieszowic
ur. 12 VI 2023 r.
syn Kingi i Dominika
3650 g, 57 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.info

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3 pkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A. jest działającym od ponad 60 lat producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastrukturze drogowej, kolejowej, oczyszczalniach ścieków. P.V. Prefabet Kluczbork S.A. w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencje.

Poszukuje kandydatów do pracy w Krapkowicach na stanowiska:

ELEKTRYK/ELEKTROMECHANIK

Wymagania wobec kandydata:

- Wykształcenie o profilu mechanika, elektromechanika.
- Umiejętność czytania i posługiwania się rysunkami technicznymi, schematami hydraulicznymi oraz elektrycznymi w stopniu podstawowym.
- Doświadczenie na podobnym stanowisku mile widziane.
- Umiejętności z zakresu zagadnień elektrycznych, spawania oraz uprawnienia SEP do 1KV będą dodatkowym atutem.
- Terminowość i sumienność.
- Doświadczenie w naprawie oraz konserwacji suwnic będzie dodatkowym atutem.

Zakres obowiązków:

- Rozwiązywanie problemów związanych z funkcjonowaniem napędów mechanicznych głównie hydraulicznych, pneumatycznych.
- Wykonywanie konserwacji, napraw bieżących oraz planowanych remontów maszyn oraz oprzyrządowania.
- Usuwanie bieżących awarii maszyn oraz urządzeń.
- Analizowanie przyczyn awarii i wprowadzenie rozwiązań eliminujących źródło problemu.
- Drobne prace ślusarsko-spalnicze.

OPERATOR WĘZŁA BETONIARSKIEGO

Wymagania wobec kandydata:

- Uprawnienia do obsługi wózka jezdniowego.
- Motywacja i chęć do pracy.

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na ww. stanowisku mile widziane.
- Uprawnienia do prowadzenia wózka widłowego lub suwnicy.
- Podstawowa umiejętność czytania rysunku technicznego.
- Motywacja i chęć do pracy.

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.
- Bardzo dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę, benefit Karty Multi Sport oraz premię + nagrody za osiągnięte wyniki.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:

W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl lub osobiście kompletne aplikacje zawierające cv.

W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A.
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 102 a
tel. 77/447 10 62 lub 607 455 447

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKĄ AKCYJNĄ moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKĄ AKCYJNĄ, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych.

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
- wybierz opcję OGŁOSZENIA**
z list wyboru/formularza
- dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

**Rynek 21,
Krapkowie
tel. 504 120 772**



Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowie, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• ODRZAŃSKIE TARASY

Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 51 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. Wkrótce zakończenie budowy! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **MODERN HOMES** Dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2023r. Więcej informacji <https://www.modernhomes.investdom.pl/> tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **Na „OSIEDLU DĘBOWYM”** w Gogolinie, 20 domów w zabudowie szeregowej, z ogródkiem i garażem! Domy o powierzchni 136 m² z działką od 3 do 6 arów. Nowe mieszkania w budynku wielorodzinnym,

o powierzchni od 40 m² do 45 m², dwupokojowe z balkonem/tarasem, piwnicą i miejscem postojowym. **BU-DOWY ROZPOCZĘTE!**

• **Wróblin (Głogówek)** - 57m², 3pkł, parter, pomieszczenia gospodarcze, 149 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14902)

• **Zawadzkie – 55m²**, 3pkł, II piętro, balkon, piwnica, do adaptacji, 229 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 474 88 00, 698 643 644 (14664)

• **Krapkowie, 54 m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• **Krapkowie, 57m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, miejsce postojowe pod blokiem, 289 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

• **Dobra, 140 m²**, 3pkł, po-

łowa domu, miejsca postojowe, ogródek, 499 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

DOMY

• **Żywocice, jednorodzinny**, 144m², działka 6 a, 320 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14720)

• **Zdzieszowice, jednorodzinny**, 148m², działka 11 a, 479 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14421)

• **Krapkowie, dwa domy** w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25 a, 489 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• **Krapkowie, wielorodzinny**, 3 niezależne mieszkania, 275 m², działka 5 a, 519 000zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Krapkowie- Otmęt**, dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry 629 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowie, jednorodzinny**, 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• **Żyrowa, granica** parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiatra, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Gogolin, budowlana**, 10 a, media w granicy, 110 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Smolarnia, budowlana**, 15,16 a, media w granicy, 159 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14943)

• **Odrawąż, budowlana**, 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• **Chorula, budowlana**, 27,52 a, media w granicy, 189 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 662 083 283 (14346)

• **Stebłów, budowlana**, 10,75 a, media w granicy, 193 500 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14909)

• **Gogolin, budowlana**, 11 a, media w granicy, 249 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• **Pietna, budowlano-usługowa**, 1,02 ha, media w granicy, 700 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)



Zatrudni na stanowisko:

ŚLUSARZ - MECHANIK

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

CHOROBY ŻYL I TĘNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żylaki, pajączki żylnie
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

**USŁUGI
WYKOŃCZENIOWO
- REMONTOWE:**

- malowanie
- tapetowanie
- gładzie
- panelowanie
- plytkowanie
- adaptacja poddaszy
- docieplanie budynków

tel. 77 463 66 49
kom. 609 617 049

Tomimarkt
Oferta ważna 20/06-26/06

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

KAMIS PRZYPRAWA 5-30g wybrane rodzaje GOONG SOS SOJOWY 150ml ciemny, jasny, o obniżonej zawartości soli	BOCZEK SUROWY płat GORALKI WAFELE 45g wszystkie rodzaje	GOLONKA INDYCZA BOBOVITA MUS OWOCOWY 100g wybrane rodzaje	HISZPANIA/GRECJA NEKTARYNA LUZ POLSKA KALAREPA
1.99 zł 4.79 zł	17.99 zł 1.19 zł	11.99 zł 1.99 zł	9.99 zł 2.69 zł

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Tego znaku nie da się nie zauważyć

Znak drogowy w Żywocicach przy ulicy Kozielskiej jest już widoczny dla kierowców. Teraz nikt nie może mieć wątpliwości, że w tym miejscu należy ustąpić pierwszeństwa. To kolejna w ostatnim czasie interwencja, która zakończyła się powodzeniem.

Zgłoszoną do naszej redakcji interwencję w sprawie pokrytego liśćmi znaku opisaliśmy w poprzednim wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”. Jak się okazuje, sprawą zajęto się błyskawicznie i teraz znak ustąpi pierwszeństwa przejazdu widoczny jest z daleka.

- Pojechałem do sklepu po „Tygodnik Krapkowicki”, aby zobaczyć, czy dziennikarze opisali zgłoszoną przeze mnie interwencję – mówi nasz czytelnik (dane do wiadomości redakcji). – Byłem usatysfakcjonowany tym, że poruszono ten problem w prasie, ale nie spodziewałem się, że tak szybko ktoś zrobi z tym porządek. Muszę przyznać, że byłem



W ostatnim czasie to kolejna podjęta przez nas interwencja, która zakończyła się powodzeniem.

zaskoczony, kiedy jechałem ulicą Kozielską i zauważyłem, że znak drogowy jest w pełni widoczny i nic już go nie zasłania. Liście zostały obcięte.

Mieszkaniec Żywocic (w rozmowie telefonicznej) zaznaczył także, że nie tylko on, ale również inni mieszkańcy cieszą się, że ktoś w końcu zajął się tym znakiem

i dzięki temu to miejsce będzie bezpieczniejsze.

(matt)

Bez prawa jazdy i na podwójnym gazie

Krapkowiccy policjanci zatrzymali nietrzeźwą kobietę poruszającą się po Zdieszowicach osobowym fiatem. 33-latką nie miała uprawnień do prowadzenia samochodu. Co więcej, pojazd w ogóle nie powinien znaleźć się na drodze.

Do tego zdarzenia doszło w niedzielę 11 czerwca tuż po godzinie 23.00. Oficer dyżurny krapkowickiej komendy odebrał telefon o nietrzeźwej kierującej, która porusza się osobowym fiatem po terenie Zdieszowic. Na miejsce natychmiast skierowany został policyjny patrol.

Mundurowi już chwilę po otrzymaniu zgłoszenia na jednej z ulic w mieście zatrzymali wskazany pojazd. Badanie stanu trzeźwości

potwierdziło podejrzenia zgłaszającego. 33-letnia mieszkanka gminy Zdieszowice miała w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Funkcjonariusze ustalili również, że kobieta nie posiadała uprawnień do kierowania pojazdami.

Jak się szybko okazało, pojazd, którym poruszała się 33-latką, nie powinien znaleźć się w ogóle na drodze. Osobowy fiat nie posiadał ważnych badań technicz-

nych ani obowiązkowego ubezpieczenia. Samochód został odholowany na parking strzeżony.

Teraz kobieta za swoje czyny odpowie przed sądem.

Grozi jej kara nawet do 2 lat więzienia, sądowy zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.

(mar)



Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl



USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin
tel. 601 424 051

Kosorowice
ul. Borowa 18

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Demitologizować!

Czy Polacy potrafią odważnie wyrażać swoje opinie? Czy mają odwagę mówić prawdę? Czy w ogóle chcą prawdy? Dziś parę słów na ten temat. Wyrażanie opinii na dany temat to coś więcej niż napisanie komentarza albo lajkowanie postów w internecie. Wystawianie opinii za pośrednictwem telefonu komórkowego albo komputera to dziś bardzo powszechna praktyka. Codziennie czytamy setki wpisów, głosów niezadowolenia albo opinii na temat tego, czy np. warto kupić dany model ekspresu do kawy albo telewizora. Muszę przyznać, że kreatywność internautów, bystrość i geniusz operowania językiem potrafią zaskoczyć. Przykład? Kilka lat temu zwiedzałem podtatzańskie wioski. W jednej z nich znajdowała się knajpka znanej polskiej restauratorki (nazywanej także kreatorką smaku i stylu). Postanowiłem zasięgnąć opinii internautów na temat tego punktu gastronomicznego. Oczywiście krytyki nie brakowało, bo przecież Polacy kochają krytykować i narzekać. Już w pierwszym komentarzu z góry przeczytałem „wrogowi bym nie polecił”. Zaśmiałem się pod nosem. Nigdy bym nie wpadł na stworzenie tak genialnej i wymownej w swej istocie krytyki. Cóż, uwierzyłem autorowi wpisu i pojechałem dalej, szukając innej restauracji.

Problem jednak w tym, że opinie w internecie wyrażamy odważnie. Często mówimy „w sieci są wszyscy mądrzy”, bo nie trzeba się przedstawiać z imienia i nazwiska, pokazać twarzy ani zaprezentować swojego głosu. Gorzej jest w życiu realnym. Trudniej powiedzieć coś do dyktafonu, nie wspominając już o stanięciu przed kamerą. Wtedy zaczynają się przysłowiowe schody. Wtedy na szybko szukamy wymówek: bo trudno się wysłowić, bo jeszcze palnie się parę słów za dużo, których potem nie uda się odkręcić. Generalnie – lepiej się nie pchać.

No i tu tkwi pies pogrzebany.

Tak sobie myślę, że wielu ludzi paraliżuje dziś strach i tchórzostwo w wyrażaniu prawdy. Dziennikarze czasami dwoją się i troją, żeby prawda wychodziła na jaw. Pytanie tylko czy my jej naprawdę potrzebujemy? A może się jej boimy?

Prawdy można się wystraszyć. Czasami bywa niewygodna albo psuje nam idealny obraz danej rzeczywistości. Wolimy przymykać oko, udawać, że nie widzimy. Zwłaszcza jeżeli dotyczy ona poważnych tematów takich jak rodzina, ojczyzna, wiara. Lepiej nie tykać.

Uciekanie od prawdy może przynosić złe konsekwencje. Już palicho, jeżeli z tego rodzą się półprawdy, niedopowiedzenia albo plotki. Problem leży gdzie indziej. Odrzucanie prawdy może budować mity. A mity dobre są u Parandowskiego, ale niekoniecznie w prawdziwym życiu. Bo przecież nie mają z nim nic wspólnego. A mimo to lubimy mitologizować. Że Polska była Winkelfriedem narodów albo przedmurzem chrześcijaństwa. To przykłady z przeszłości, ale dziś sprawa ma się podobnie. Mitologizować lubią np. politycy partii rządzącej i prezes Narodowego Banku Polskiego. Trudno bowiem uznać za prawdę, jakoby wszyscy na zachodzie zazdrościli nam radzenia sobie z inflacją, kryzysem gospodarczym i finansowym. Wyobraźmy sobie taką sytuację: po ulicach Strasburga spaceruje sobie dwóch Polaków. Idący za nimi przypadkowy Francuz słysząc ich rozmowę w ojczystym języku, nie wytrzymuje z zazdrości, podchodzi do nich i mówi: „zdradźcie mi, drodzy Polacy: jak wy to robicie, że tak dobrze się żyje w tym waszym kraju?”. Takie sytuacje raczej się nie zdarzają. To po prostu mit. A jak dla mnie absurd.

Remedium na demitologizację jest szczerłość. Mówmy szczerze, jak jest. Nie owijajmy w bawełnę. Nawet jeżeli wywoła to powszechne oburzenie, święty gniew albo wręcz zniszczy jakieś interpersonalne relacje. Wydaje mi się, że dziś tej szczerości mamy za mało w sobie. A szkoda, bo może gdyby było jej więcej, świat byłby trochę lepszy. Może bardziej surowy, brutalny i niemiły. Ale prostszy. Białe byłoby białe, a czarne po prostu czarne. Choć i te podstawowe kolory mogą się pomylić najlepszym. Nawet Jarosławowi Kaczyńskiemu na mównicy sejmowej.

Dobrze byłoby demitologizować rzeczywistość. Bajkopisarstwo zostawmy politykom i literatom. A my róbmy swoje uczciwie i szczerze.

TVP 3

OPOLE

Kurier Opolski
Codziennie 18:30

Po siedmiu latach gry w IV lidze szeregi seniorskiej „elity” na Opolszczyźnie opuściła Unia Krapkowice. O przyczynach spadku ze Sławomirem Sieńczewskim, byłym trenerem niebiesko-białych, rozmawia Mirosław Szozda.

Życzę Unii szybkiego powrotu

- Wygląda na to, że jako trener nie wypełniłeś celu założonego przed sezonem i z jego końcem podziękowano Ci za pracę w Krapkowicach. Tak to rzeczywiście wyglądało?

- Przed sezonem, gdy zatrudniano mnie w klubie z Krapkowic, nikt nie stawiał warunku utrzymania zespołu w IV lidze. Miałem jedynie pomóc to zrealizować, a każdy, kto choć trochę interesował się tym, jak wyglądała sytuacja w klubie przed rokiem, doskonale wie, że trochę mierzyliśmy siły ponad nasze zamiary. Mam tutaj na myśli całokształt, czyli zarówno możliwości kadrowe drużyny, jak i sytuację organizacyjno-finansową klubu. Udało się to posklecać dzięki pracy wielu zaangażowanych ludzi, ale sportowo najzwyczajniej nie daliśmy rady. Rozstaliśmy się w zgodzie, a ja właśnie wracam z ostatniego treningu, po którym miałem przyjemność pożegnać się z chłopakami.



Osobiście nie spodziewałem się, że aż tak ciężka będzie runda wiosenna w naszym wykonaniu – mówi Sławomir Sieńczewski.

- Nie miałeś w trakcie sezonu myśli, żeby „rzucić to w diabły”?

- Oczywiście, że miałem takie myśli. Wszyscy żyliśmy nadziejami, że może będzie lepiej, a tymczasem niemal z tygodnia na tydzień było coraz gorzej. Kadra moja tylko szczipała i praktycznie nie widziałem „światła w tunelu”, by miało się to zmienić.

Jak nie kartki, to kontuzje czy nieszczęsna „przygoda” z naszymi zawodnikami z Kolumbii, którym ze względów pozasportowych podziękowaliśmy w trakcie rundy wiosennej. Najzwyczajniej nie bardzo mieliśmy kim grać, a po meczu w Ozimku, gdzie przegraliśmy w szokujących

rozmiarach, rzeczywiście myślałem o rezygnacji. Zastanawialiśmy się nawet, czy w ogóle pojechać na ostatni mecz ze „Zdichami”, bo mieliśmy ogromne problemy z wystawieniem jedenastki. Udało się i można powiedzieć, że honorowo dobrnęliśmy „do mety”.

- Żałujesz dzisiaj, że w ogóle podjąłeś się pracy w Unii w tak trudnym dla tego klubu momencie?

- Absolutnie tego nie żałuję. Gdy spojrzymy na ligę przez pryzmat tego, jak długo liczyliśmy się w walce o utrzymanie, to wychodzi na to, że definitywnie spadliśmy do okręgówki dopiero po ostatniej kolejce. I to mogę zapisać nam jako sukces, bo wielu jeszcze przed startem ligi nie dawało nam większych szans, określając misję utrzymania mianem „impossible”, czyli niemożliwą do zrealizowania. Tak naprawdę niewiele nam zabrakło do szansy powalczenia o utrzymanie przez baraż. Inna rzecz, że nie pomogła nam i dwóm zespołom nad nami sytuacja Polonii Nysa i Stali Brzeg w III lidze.

- Która część sezonu była dla was najtrudniejsza?

- Osobiście nie spodziewałem się, że aż tak ciężka będzie runda wiosenna w naszym wykonaniu. Kluczowym dla naszej sytuacji kadrowej był chyba derbowy mecz z Walcami. Wygraliśmy go co prawda, ale na kolejne mecze wypadli nam Jarek

Wośko i Mateusz Płóciennik. W naszej sytuacji były to ogromne straty. Szkoda kilku spotkań w rundzie rewanżowej, w których powinniśmy zapunktować, a ostatecznie zostaliśmy z niczym lub inkasowaliśmy tylko punkt. Mam tutaj na myśli porażkę 2-3 z Porawiem, gdy w końcówce nie wykorzystaliśmy rzutu karnego, czy remis z Piastem Strzelce Opolskie, mimo że prowadziliśmy, mając sytuacje na kolejne bramki. Remis z Gogolinem z jednej strony cieszył, bo w drugiej połowie nie mieliśmy sił i to rywal mógł sięgnąć po pełną pulę, z drugiej natomiast zawsze jest niedosyt, gdy prowadzisz 2-0 i nie wygrywasz. Gdybyśmy w każdym z tych trzech spotkań sięgnęli po coś więcej, z pewnością wywalczylibyśmy prawo gry w barażach.

- Unia była w tym sezonie jednym z najbardziej nieprzewidywalnych zespołów. Wygrane wyjazdowe pojedynki z rezerwami Odry Opole czy Walcami przyćmiły niechlubne porażki 0-7 z Piotrowką i rekordowe 0-12 z Ozimkiem. Skąd brały się takie wahania formy?

- Z braków kadrowych. Jeśli grasz niemal cały sezon bardzo wąską grupką zawodników, z których nie wszyscy regularnie trenują, a do tego dojdą kontuzje czy kary za kartki, wcześniej czy później trafi ci się taki mecz, w którym rywal bezlitośnie wykorzysta

twoje słabości. Inna rzecz, że takie wyniki jak te, które padły w Piotrowce czy Ozimku, na tym szczeblu nie mają prawa się przytrafić. Niestety nam się to przydarzyło.

- Myślisz, że Unia szybko podniesie się po spadku i już w przyszłym sezonie powalczy o awans z klasy okręgowej?

- Akurat wczoraj dzwonił do mnie jeden z dziennikarzy, pytając, kto zostanie na przyszły sezon w Unii. Wyszło nam 14 zawodników, w tym trzech bramkarzy. Z tego grona nie wiadomo jeszcze, czy będą chcieli dalej grać doświadczeni Adam Cyganik i Piotr Woźniak, nie wiadomo też, jak na grę w okręgówce będzie zapatrywał się najbardziej doświadczony gracz z pola, Jarek Wośko. Koniec gry w piłkę zapowiadał też Bartek Brzozowski. Gdyby wszyscy wymienieni przeze mnie zawodnicy odeszli, to niestety mogą być „ciężary” w przyszłych rozgrywkach. Osobiście życzę Unii szybkiego powrotu do IV ligi, bo tu jest miejsce dla tak zasłużonych klubów i tak wspaniałych kibiców. Co do tych ostatnich, to nie ma lepszych na tym szczeblu w naszym województwie.

- Jakie masz plany na następny sezon?

- Na razie myślę o zasłużonych wakacjach, a po urlopie... czekam na propozycje (śmiech).

- Dziękuję za rozmowę.

Zapasy

„Narybek” walczył w Krnovie

Najmłodszy zawodnik Zapaśniczego Klubu Sportowego w Gogolinie wzięli udział w turnieju w Czechach. W gronie 120 uczestników z Czech, Słowacji i Polski gogolińska delegacja liczyła piętnastu atletów.



Na czeskiej ziemi młodzi gogolinianie zaprezentowali się znakomicie.

Zorganizowany w czeskim Krnovie Memoriał im. Oldricha Mrazka był udany dla klubu z Gogolina. Podopieczni trenera Lucjana Ziembę przywieźli z imprezy 8 medali, w tym pięć z najcenniejszego kruszcu. Na najwyższym stopniu podium stawali: Sara Hulin (kat. 43 kg), Justyna Jaworska (kat. 57 kg), Kacper Scheibel (kat. 35 kg), Milan Kowalczyk (kat. 39 kg) oraz Dawid Woźnica

(kat. 60 kg). Stopień niżej ze srebrnymi krążkami kończyli zawody Kajetan Gołdyn (kat. 35 kg) i Tymon Brauner (kat. 35 kg), a z brązu w kategorii żak młodszy przyszło cieszyć się Zuzannie Bulińskiej, dla której były to pierwsze zawody w przygodzie z zapasami. Dobry występ zaliczyła Kamila Janoszka, notując dwie wygrane walki z chłopcami, natomiast za nieprzeciętną ambicję szkoleniowiec ZKS-u wyróżnił Tatianę Bulińską.

Obie zapaśniczki ZKS-u znalazły się poza strefą medalową, podobnie jak toczący bardzo ciężkie pojedynki Bartłomiej Szuliński. W Krnovie klub z Gogolina reprezentowali jeszcze: Emilian Scheibel, Mikołaj Skorupa, Oscar Mardaus i Teodor Mazurek. W klasyfikacji drużynowej nasz klub zajął 2. miejsce, ustępując tylko gospodarzom – ekipie Lokomotiv Krnov.

(raul)

Zapasy

Działo się na matach

W hali im. Władysława Piechoty w Otmęcie odbyła się III edycja Międzynarodowego Turnieju Ziemi Krapkowickiej w zapasach w stylu wolnym. W imprezie udział wzięli zarówno panowie, jak i panie, a patronat nad turniejem sprawował burmistrz Krapkowic.

Do Krapkowic zjechało się aż 186 zapaśników z 22 klubów z całej Polski oraz zagraniczni goście z Czech, Węgier i Ukrainy. Kadre ZKS-u Gogolin, czyli gospodarza zawodów, tworzyło 30 uczestników. W punktacji drużynowej bezkonkurencyjnym okazał się właśnie gogoliński ZKS, za plecami którego na podium znalazły się kolejno Orły Namysłów i węgierski Cspel Birkóz Club. Organizatorzy przyznali dwa wyróżnienia indywidualne. Wśród kobiet otrzymała je Zuzanna



W międzynarodowym turnieju gogoliński ZKS reprezentowało 30 zapaśników. Fot. archiwum klubowe.

Podgórska (ZKS Gogolin), doceniono występy Csongo- natomiast w męskim gronie ra Bajczika z Węgier.

(raul)

Piłka nożna – baraż o A-klasę

Rywal bliżej awansu

Rezerwy waleckiego LZS-u na własnym boisku nie sprostały drugiej drużynie Startu Jełowa, ulegając 1-3 w pierwszym meczu barażowym o „serie A”. Jedyną bramkę dla gospodarzy w pierwszej połowie zdobył Błażej Białas.

Barażowy pojedynek, którego areną było boisko w Kromoławie, rozpoczął się pomyślnie dla gospodarzy. Nie minął nawet kwadrans gry, gdy wspomniany Białas znalazł się w polu karnym gości i strzałem z kilku metrów zaskoczył golkipera Startu. Kilka chwil wcześniej stuprocentową sytuację dla przyjezdnych zmarnował Sebastian Holeczka, a raz Mariana Wiatrowskiego wyręczyła poprzeczka. Pod koniec pierwszej połowy wyborną okazję do podwyższenia prowadzenia miał Marek Schwarzer. Zawodnik miejscowej drużyny znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem rywali, lecz minimalnie przestrelił. Na przerwę podopieczni trenera Mariana Wiatrowskiego schodzili, mając w zapasie



Twardy pojedynek zakończył się wygraną gości.

jednego gola, niestety po wznowieniu gry w odstępie numer dwa goście dosyć szybko, w odstępie 60 sekund odrobili straty z nową wiązką. Najpierw do remisu doprowadził Marcel Molek, a chwilę później w objęciach kolegów utonął Łukasz Cieślak i w 54. minucie było 1-3. Walczanie rzucili się w

pogoń za wynikiem, ale nic im w ofensywie nie wychodziło, a z upływem czasu coraz bardziej dawał im się we znaki upływ sił. Gdy w 76. minucie czerwoną kartkę w zespole Startu zobaczył Sebastian Segieth, wydawało się, że grających jednego mniej jełowian będzie znacznie łatwiej „ukłuć”.



Tak wyglądały „miłe złego początki” walczan w meczu ze Startem.

Gospodarze postawili więc wszystko na jedną kartę, rzucając niemal całe siły na ofensywę. Niestety, zamiast zdobyć bramkę skończyło się to dla nich stratą, bo w 88. minucie na 3-1 dla przyjezdnych kapitalnym uderzeniem z 25 metrów

w samo okienko popisał się Oleksii Kasian.

Dwubramkową wygraną w Kromoławie „dwójka” z Jełowej zrobiła duży krok w kierunku A-klasy, choć kibice waleckich rezerw z pewnością nie stracili wiary w odwrócenie niepomyślnego wyniku w spotkaniu rewanżowym. Starcie numer dwa zaplanowano na najbliższą niedzielę 25 czerwca na godzinę 15.00.

(rauli)

Protokół:

LZS Walce II Kromołów - Start II Jełowa 1-3 (1-0)

1-0 Białas-13., 1-1 Molek-53., 1-2 Cieślak-54., 1-3 Kasian-88.

Walce II Kromołów: Wiatrowski – F.Suchan (87.M.Suchan), Linek, T.Suchan, Zwior, Frohs, Białas, Kopiec (65.F.Świecznik), Schwarzer (89.Urbański), A.Suchan (64.Latus), Ignacy.
Trener: Marian Wiatrowski.

Piłka nożna – trampkarze, baraż o CLJ U15

Nie dali rady Stilonowi

W pierwszym meczu barażowym o awans do Centralnej Ligi Juniorów U15 trampkarze MKS-u Gogolin przegrali 0-5 ze Stilonem Gorzów. Rewanż odbędzie się w najbliższy czwartek 22 czerwca na boisku rywala.

Już sam udział MKS-u Gogolin w barażach o „ceeljotkę” U15 jest sporym sukcesem. Pamiętać jednak trzeba, że przepustkę do baraży wywalczyli głównie zawodnicy z rocznika 2008, a w obu starciach o ligę na szczeblu centralnym mogą wziąć udział wyłącznie ci z rocznika 2009 i młodszy. Premierową połowę (spotkanie trwało 2 x 40 minut – przyp. red.) gogolinianie zagrali „na zero z tyłu”, mimo że to goście mieli więcej dogodnych okazji do zdobycia bramki. Po zmianie stron gorzowianie w końcu postawili na swoich i już po 180 sekun-



Trampkarze MKS-u Gogolin (w czarnych strojach) na własnym boisku nie sprościli gorzowskiemu Stilonowi.

dach od wznowienia gry cieszyli się z prowadzenia. Gola na 1-0 zdobył dla nich Szymon Butwicki, który kilkanaście minut później – bezpośrednio

z rzutu wolnego - po raz drugi wpisał się na listę strzelców. Obydwa trafienia Butwickiego przedzieliła bramka Oskara Gabrysia i przyjezdni w



Mimo wysokiej porażki trener Adam Sobek chwalił swoich podopiecznych.

57. minucie prowadzili już 3-0. Niedługo potem celnie przymierzył jeszcze Jan Małek, a w piątej minucie doliczonego czasu gry mecz zamknął Jakub

Dąbrowski i Stilon wygrał w Gogolinie pewnie 5-0, praktycznie rozstrzygając losy awansu.

– Jestem dumny z postawy moich zawodników, którzy do przerwy nie dali strzelić sobie bramki, a i parę razy sami przeprowadzili kilka ciekawych akcji. Rywal był dzisiaj od nas lepszy piłkarsko, ale przede

wszystkim górował nad nami warunkami fizycznymi. Stilon przyjechał dwudziestką w najstarszym roczniku, my z kolei musieliśmy skorzystać z kilku chłopaków młodszych wiekiem. Straciliśmy pięć bramek, ale między słupkami naszej bramki świetne zawody rozegrał Dawid Doleżyk. Ciekawostką jest to, że był to jego debiut w tej drużynie i zarazem pierwszy występ w meczu na boisku z... dużymi bramkami. Szacunek dla wszystkich moich podopiecznych, bo dali z siebie wszystko. W rewanżu postaramy się zagrać jeszcze lepiej, choć nie ma co ukrywać, zdecydowanym faworytem będą gorzowianie – mówił trener MKS-u Gogolin Adam Sobek.

(rauli)

Protokół:

MKS Gogolin - Stilon Gorzów 0-5 (0-0)

0-1 Butwicki-43., 0-2 Gabrys-51., 0-3 Butwicki-57., 0-4 Małek-64., 0-5 Dąbrowski-80+5.

MKS Gogolin: Doleżyk (80+1.Mućka) – Bracki, Depa-Brzozowski (60.Pajęczkowski), Galant, Gebauer (78. Fait), Golomb (78.Kucharczyk), Jakubiak (75.Graw), Macha (66.Orłowski), Siwoń, Sojka (54.Schafhirt), Uliczka.
Trener: Adam SOBEK.

Brukarstwo, roboty ziemne, rozbiórki
posadzki betonowe, przyłącza wodne i kanalizacyjne, usługi sprzętem budowlanym

www.kopkabruk.pl
info@kopkabruk.pl

KOPKA
Hubert Kopka
Golczowice 12
48-250 Głogówek
tel. 880 589 872

Dziupla Garage Brożec

Lakierowanie:
- usługi blacharsko-lakiernicze:
- auta osobowe i busy
- zmiana koloru
- zaprawki lakiernicze
- lakierowanie felg

Detailing:
- polerowanie lakieru
- zabezpieczenie woskami/powłokami ceramicznymi
- kompleksowe czyszczenie wnętrza
- czyszczenie i impregnacja skóry
- regeneracja reflektorów

Lakierowanie: 516 706 279 **Detailing:** 661 026 951



**Gogolin,
ul. Konopnickiej 19,
tel. 77 407 60 30**



Oferta ważna do wyczerpania zapasów



MAJSTER PLUS

- DRZWI
- PANELE
- PODŁOGI
- FARBY

JUŻ W LIPCU WIELKIE OTWARCIE!

- JESZCZE WIĘKSZA OFERTA
- KORZYSTNE CENY
- TA SAMA WYSOKA JAKOŚĆ

**Majster Plus zaprasza do nowego punktu w Gogolinie,
GEBO ul. Konopnickiej 19, tel. 77 407 60 30**